

BEZPŁATNA

# GAZETA RZGOWSKA

NR 1-2 (153-154) | Styczeń - Luty 2024

ISSN 2081-8106

tel. 42 235 26 28

www.gazetarzgowska.pl

redakcja@gazetarzgowska.pl

Rozmowa ze starostą piotrkowskim dr. Piotrem Wojtysiakiem

## CHCĘ BYĆ RZECZNIKIEM WSPÓLNOT SAMORZĄDOWYCH



- Dlaczego zdecydował się Pan na udział w kwietniowych wyborach do Sejmiku Województwa Łódzkiego?  
- Ponad 20-letnie doświadczenie w samorządzie i szerokie spojrzenie w kontekście wyzwań współczesnej polityki i regionu pozwala mi ubiegać się o mandat radnego Sejmiku Województwa Łódzkiego. Stoją przed nami wielkie wyzwania, jak choćby transformacja energetyczna Bełchatowa, mamy też wyjątkowy czas na gospodarskie i sprawiedliwe wykorzystanie środków Unii Europejskiej, o których decyduje samorząd wojewódzki.

str. 3

## RING DOBRY TAKŻE DLA RZGOWIAN



Mieszkańcy rzgowskiej gminy bez trudu mogą dziś udać się we wszystkich kierunkach kraju, korzystając z autostrad i ekspresówek, w tym także bardzo wygodnego łódzkiego ringu. To swoista nagroda za dziesiątki lat komunikacyjnej udręki. A wszystko to dzięki korzystnym zmianom na komunikacyjnej mapie centrum Polski.

str. 7

## ROLNIKÓW CORAZ MNIEJ



Protesty rolników w Polsce pokazują jak na dłoni wiele negatywnych zjawisk, które dotyczą wsi i jej mieszkańców. Na wsi jak w soczewce ogniskują się problemy o szerszym znaczeniu, związane choćby z ekologią i kontrowersyjnymi regulacjami unijnymi. Czy w rzgowskiej gminie także widać trudne problemy naszego rolnictwa i wsi?

str. 3

## CZYTAJ W TYM NUMERZE:

- W Bieszczadach przeżył piekło str. 8
- Mengele - Mefisto z Auschwitz str. 8
- Nowy obiekt na stadionie str. 11
- Filmowy Rzgów str. 11
- Wędkarz - rekordzista str. 15

CODZIENNIE GORĄCE  
INFORMACJE Z REGIONU

internetowa

„GAZETA RZGOWSKA”  
„KURIER RZGOWSKI”

## Dwa dodatkowe obwody

Wybory samorządowe zbliżają się szybkimi krokami, o czym przypomina kalendarz wyborczy i postanowienia komisarzy wyborczego w Łodzi. Mieszkańców rzgowskiej gminy zaintere-

suje z pewnością wiadomość, że utworzone zostały dwa nowe obwody głosowania: jeden w Starowej Górze (nr 10) z siedzibą Obwodowej Komisji Wyborczej w świetlicy wiejskiej przy ul.

Centralnej 100 A, zaś drugi (nr 11) – z siedzibą OKW w lokalu OSP w Romanowie 36. Postanowienie w tej sprawie ogłosiła 14 bm. komisarz wyborczy w Łodzi Agata Sobieszek-Krzywicka.

Jak informuje przewodnicząca zespołu d.s. organizacji wyborów w gminie Rzgów Anna Popek, utworzenie 2 dodatkowych obwodów głosowania (dotychczas było 9) podyktowane zostało przede wszystkim troską o wygodę mieszkańców, którzy pójdą głosować w dniu 7 kwietnia br.

Informujemy jednocześnie, że istnieją już w rzgowskiej gminie 3 lokalne komitety wyborcze, być może będą też dodatkowe zgłoszone przez ogólnopolskie partie. Do 4 marca zgłaszani będą kandydaci na radnych, zaś do 14 tegoż miesiąca – kandydaci na burmistrza Rzgowa.

(RP)

## RADOSŁAW PEŁKA KOMENDANTEM MIEJSKIM PSP W ŁODZI



Rzgowianin st. bryg. Radosław Pełka, dotychczasowy zastępca komendanta miejskiego PSP w Łodzi, został komendantem miejskim. To znaczący awans dla człowieka, który całe swoje zawodowe życie poświęcił straży i ratowaniu życia oraz mienia innych. R. Pełka (rocznik 1972)

jest absolwentem Szkoły Głównej Pożarnictwa w Warszawie. Służbę stałą rozpoczął w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej nr 7 w Łodzi, z dniem 1 września 2020 r. objął obowiązki zastępcy komendanta miejskiego PSP w Łodzi. Odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem za

Długoletnią Służbę i Srebrną Odznaką „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej”. Od lat związany z OSP w Rzgowie.

Radosław Pełka oprócz pracy zawodowej znany jest również z aktywności na polu społecznym, m.in. w ruchu zawodowym strażackim oraz OSP, wspoma-

gając jednostki w rzgowskiej gminie. W tejże gminie stoi na czele Rady Miejskiej. W rozmowie z dziennikarzem „Gazety” burmistrz Rzgowa Mateusz Kamiński wyraził zadowolenie z awansu rzgowianina.

Fot. PSP Łódź

(PO)

## JEDYNA TAKA NA GIEŁDZIE



Ta informacja chyba uszła uwadze rzgowian. A dotyczy

Grupy Klepsydra mającej swoje korzenie, za sprawą

jej głównego akcjonariusza Tomasza Salskiego i prezesa Marka Cichewicza, właśnie w Rzgowie, choć jej siedziba od lat znajduje się w pobliskiej Łodzi.

Grupa Klepsydra to dziś wiodący podmiot świadczący usługi funeralne w Polsce, to również jedyna spółka w tej branży notowana na polskiej giełdzie (GPW). Spółka reklamuje swoje usługi jako kompleksowe w zakresie zarówno pogrzebów jak i kremacji, zajmuje się także świadczeniem usług dotyczących mię-

dzynarodowego transportu osób zmarłych.

W Grupie będącej spółką holdingową wiodącą rolę spełniają: Firma Pogrzebowa Sp. z o.o. (usługi pogrzebowe, cmentarne, kremacyjne – te ostatnie od 2008 r.), spółka Bongo specjalizująca się w transporcie osób zmarłych i ich prochów oraz Centrum Pogrzebowe w Krakowie założone w 2010 r., dysponujące dziś domem przedpogrzebowym i spopieliarnią zwłok. Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Krakowie to dziś jedna z największych spółek świadczących usługi pogrzebowe i kremacyjne, która w 2022 roku przeprowadzi-

ła ponad 1 tys. pogrzebów i blisko 400 kremacji. 60-letnie tradycje i bogate doświadczenie zdobyte w branży funeralnej „Klepsydra” to znakomity zadatek na rozwój Grupy, która postawiła sobie za cel konsolidację branży, borykającej się dziś z licznymi kłopotami, m.in. rozdrobnieniem, brakiem następców.

Grupa Klepsydra rozwija się, o czym świadczy m.in. przyłączenie firmy Sotor z Torunia (w granicach 1 tys. pochówków rocznie). Niedawno Grupa pozyskała strategicznego inwestora z Hiszpanii, który wesprze ją w dalszym rozwoju firmy.

(PO)

## DUŻY POŻAR KARCZMY W TUSZYNIE

Dawno w naszym regionie nie było tak dużego pożaru. 24 bm. w godzinach rannych pojawił się ogień w tuszyńskiej karczmy znajdującej się przy trasie Łódź - Piotrków. Gdy pożar opanowano i wydawało się, że wszystko jest pod kontrolą, nagle spod dachu zaczęły się wydobywać kłęby dymu. Tym razem akcja gaśnicza była bardziej utrudniona i trwała do godz. 18. Właśnie z powodu

dużego zadymienia zamknięto dla pojazdów wspomnianą trasę (DK-12), kierując samochody na objazdy. Z części noclegowej ewakuowano 8 osób. W akcji gaśniczej uczestniczyło ponad 30 zastępów straży, m.in. z Łodzi, Kuluszek, a także podnośnik z OSP w Bronisinie Dworskim.

Na razie nie są znane przyczyny pożaru ani ostateczne

straty. Ustalają je eksperci. Obiekt wzniesiony był w dużej części z drewna. Czy zawiniła instalacja elektryczna, a może do pożaru doszło z innego powodu? Pewne jest natomiast to, że mieliśmy do czynienia z pożarem w kolejnym tego typu obiekcie – przed laty ogień pojawił się w karczmy w pobliskim Kruszowie, na szczęście pożar szybko opanowano

(er)



## KRÓTKO

**PROTESTY ROLNIKÓW** w lutym br. dotknęły także mieszkańców naszego regionu, jako że blokady dróg zorganizowane zostały m.in. w rejonie Brójec, a także na S-8.

**PTASIA GRYPA** znów powróciła do centralnej Polski, co ma związek ze zbliżającą się wiosną i przylotami z innych krajów skrzydlatych przyjaciół. Niestety, choroba jest niebezpieczna i już trzeba było wybić dziesiątki tysięcy ptaków ho-

dowlanych. Służby sanitarne weterynaryjne zalecają bioasekurację.

**JAN ZENON STRYCHARSKI** odszedł 5 lat temu. Był długoletnim strażakiem i sołtysiem w Rzgowie, człowiekiem zakochanym w grodzie nad Nerem, m.in. z jego inicjatywy powstała książka o 100-letnich dziejach OSP, w miejscu pierwszej strażnicy stanął monument upamiętniający miejscowych strażaków.

**W GOK** czynna jest wystawa fotograficzna sumująca działalność placówki w 2023 roku.

Mimo różnorodnych ocen, trzeba przyznać, że był to rok obfitujący w wydarzenia kulturalne, które w niejednym przypadku zaskoczyły rzgowian, a jednocześnie przyciągały mieszkańców do placówki przy ul. Szkolnej.

**JEST NAS 10530** – tylu mieszkańców liczyła gmina Rzgów w połowie lutego br. – poinformował burmistrz M. Kamiński.

**RUNAŁ** fragment starego ogrodzenia rzgowskiej świątyni. Konserwator zabytków zaleca odbudowę i odchudzenia parka-

nu, co zapewne nastąpi za jakiś czas – informuje proboszcz ks. Krzysztof Florczak. W tym roku we wnętrzu świątyni zaplanowane są prace remontowe i konserwatorskie, m.in. przy ołtarzu św. Rocha.

**AURA** w lutym była zaskakująca – obfite opady deszczu spowodowały rozlewiska na polach i łąkach, plusowe temperatury, szczególnie w końcówce miesiąca, przybliżyły... przedwiosnie.



Znajdź i polub nas na Facebooku

[www.Facebook.com/GazetaRzgowska2019](http://www.Facebook.com/GazetaRzgowska2019)

## CHCĘ BYĆ RZECZNIKIEM WSPÓLNOT SAMORZĄDOWYCH

dokończenie ze str. 1

**- Wnioskuje, że krytycznie ocenia Pan funkcjonowanie samorządu województwa łódzkiego w mijającej kadencji...**

- Jako wieloletni samorządowiec zawsze stawiałem na partnerskie zasady współpracy. W tej kadencji jednak odczułem brak partnerstwa, tylko wykorzystywanie pozycji siły w projektach realizowanych np. z zakresu zdrowia. Ponadto widzę duże opóźnienie w redystrybucji środków, choć minęło już sporo czasu 2024 roku, poziom ten wciąż jest niski i trzeba to zmienić. Nie było zbyt wielu konkursów, dlatego cały ten proces należy przyspieszyć, by skutecznie odmienić region. Wiele branż przeżywa załamanie, a mieszkańcy regionu oczekują przyspieszenia rozwoju regionu.

W ostatnich latach nie zawsze o przydzieleniu środków decydowały argumenty merytoryczne, często bowiem brano pod uwagę inne kryteria. Dlatego tak ważne jest inne podejście do problemu. Chcę być rzecznikiem wspólnot samorządowych

regionu zarówno samorządów miast, gmin i powiatów - w silnym samorządzie województwa.

**- Mimo problemów w powiecie piotrkowskim odnotowano sporo sukcesów, można odnieść wrażenie, że powiat – duży i z ambicjami – nieźle wykorzystuje możliwości rozwoju w ostatnich latach...**

- Naszym największym zasobem są ludzie Ziemi Piotrkowskiej tworzący gospodarcze dokonania. Patrząc na te pięć ostatnich trudnych lat, naznaczonych pandemią koronawirusa, szalejącą inflacją i wojną na Ukrainie, trzeba przypomnieć, że niejednokrotnie musieliśmy podejmować trudne decyzje. Wiele zrealizowanych projektów podniosło poziom życia. Czy można było zrobić więcej? Z pewnością tak, ale i tak jest sporo satysfakcji.

W tej najdłuższej kadencji samorządu rzeczywiście udało nam się sporo zrobić – zrealizowaliśmy około 200 projektów w różnych dziedzinach na kwotę 180 milionów złotych, z tego ponad 130 mln zł pozyskanych z zewnątrz, m.in.

remontując i modernizując 110 kilometrów dróg powiatowych, przebudowaliśmy budynki oświatowe, powstały 2 inkubatory przetwórstwa – Inkubator Przetwórstwa Lokalnego Miodów i Produktów Pszczelich Ziemi Piotrkowskiej w Wolborzu i Inkubator Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego i Wyróbów Cukierniczych oraz Wypieków Pieczywa Ziemi Piotrkowskiej w Czarnocinie.

**- W jaki sposób chce Pan wzmocnić samorząd powiatowy i gminny, a także skuteczniej pozyskiwać fundusze unijne?**

- Najważniejsze jest zaangażowanie samorządu w proces aktualizacji strategii województwa, uwzględnienie potrzeb miejskich obszarów funkcjonalnych, a więc i inwestycji podregionu piotrkowskiego, obejmującego powiaty łódzki wschodni, bełchatowski, piotrkowski i radomszczański. Dla mnie kluczowe jest przyspieszenie wydatkowania dostępnych w samorządzie województwa łódzkiego środków z UE, a jest ich historycznie dużo - 2 mld 745 mln euro na lata 2021-2027.

Dynamiczny rozwój regionu, także dzięki tym środkom, będzie służył każdemu mieszkańcowi i samorządom.

**- Kończy się długa kadencja samorządu – co pan zalicza do największych swoich sukcesów?**

- Trudno mówić o moich osobistych sukcesach, bo działamy wspólnie, jako samorząd. Jestem dumny z więzi, które udało się utrzymać z przedsiębiorcami i samorządowcami różnych szczebli, konsultując wiele zadań i inwestycji, np. przy narodzinach Powiatowego Centrum Przesiadkowego w Piotrkowie Trybunalskim, rozwoju edukacji na Ziemi Piotrkowskiej, placówek kształcenia ustawicznego, a także rozwijaniu pasji. Jest to dobrze oceniane w rankingach, np. w ubiegłym roku zajęliśmy III miejsce w kraju wśród samorządów powiatowych od 60 tys. do 120 tysięcy mieszkańców.

**- Jak Pan ocenia kondycję powiatów w Polsce, czy celowa jest reforma administracji samorządowej?**

- Mamy 25-lecie funkcjonowania odrodzonych wspólnot samorządowych. Reforma sprzed lat w sensie finansowym nie została dokończona – zakres naszego działania jest duży, ale nie zapewniono samorządom dostatecznych środków na realizację zadań publicznych. Liczymy na większe finansowe usamodzielnienie samorządów, a nie opieranie ich działalności na subwencjach i dotacjach, tak aby bardziej skutecznie realizować zadania dla naszych mieszkańców.

**- Jaka rolę dla siebie widzi Pan w kolejnej kadencji Sejmiku?**

- Ponieważ cenię sobie współpracę z każdym samorządem, chciałbym byśmy byli dla siebie partnerami w realizacji usług społecznych. Jeśli zostaną obdarzony mandatem, jako rzecznik wspólnot samorządowych będę reprezentował mieszkańców szeroko rozumianego regionu z Bełchatowem, Piotrkowem i Radomskiem, dostrzegając również potrzeby innych sąsiadów, choćby powiatu łódzkiego wschodniego i miasta Rzgowa. (RP)

## ROLNIKÓW CORAZ MNIEJ

dokończenie ze str. 1

Choć z roku na rok maleje sektor rolniczy w rzgowskiej gminie i mamy już wsie, gdzie gospodarstwa rolne występują niemal w postaci symbolicznej - wciąż jest tu ich w granicach 1300. Niestety, gospodarstwa są na ogół niewielkie, widoczne jest też rozdrobnienie gruntów. Aż 65 proc. gospodarstw nie przekracza tu powierzchni 5 ha, a te do 2 ha – to

aż ponad 40 proc. Gospodarstwa pracują głównie na własne potrzeby, a nadwyżki sprzedają na rynku lokalnym. Jak wykazał spis rolny z 2020 roku, zarówno w woj. łódzkim, jak i powiecie łódzkim wschodnim, zmniejszyła się hodowla bydła, zwiększyła trzody chlewnej i drobiu, coraz mniej pól przeznaczonych jest pod uprawę ziemniaków i buraków, dominują zboża. Tak jest również w rzgowskiej gminie.

Co głównie uprawiają tutejsi rolnicy? Aż 90 proc. powierzchni zasiewów stanowią zboża, wśród pozostałych upraw dominują rośliny pastewne (2,5 proc.) oraz ziemniaki (1,6 proc.), trochę warzyw gruntowych i pod osłonami. Ta struktura jest bardzo podobna do tej w kraju. Jeśli zaś idzie o hodowlę trzody chlewnej, bydła czy koni obserwuje się systematyczny spadek, rozwija się

za to hodowla drobiu kurzego. W Prawdzie funkcjonuje od lat wielka hodowla kur i przetwórnia jaj.

Gmina nie posiada zbyt dużo dobrych gleb, które są zlokalizowane głównie w rejonie Rzgowa i Bronisina Dworskiego. Te średnie i słabe znajdują się w pozostałej części gminy. Przemiany w rolnictwie znajdują odbicie w przeobrażeniach, jakie zachodzą w wielu miejscowościach. Zjawiskiem nagminnym jest zmniejszanie się liczby gospodarstw i zastępowania

nie ich przez budownictwo jednorodzinne należące najczęściej do migrującej ludności miejskiej. Gmina pod wieloma względami jest atrakcyjna dla przybyszów, stąd rozwój budownictwa mieszkaniowego m.in. w rejonie Starej Gadki, Starowej Góry czy Rzgowa. Tylko niewielka część rolników rzgowskiej gminy utrzymuje się z uprawy ziemi i hodowli, większość dorabia m.in. w pobliskiej Łodzi. Tak zresztą jest tu od dziesięcioleci. (PO)

## KORONAWIRUS NIE ZNIKNAŁ

W ostatnich latach sytuację epidemiologiczną w woj. łódzkim zdominował wirus SARS-CoV-2. W 2022 roku wzrosła zachorowalność na większość chorób. 28 marca 2022 roku, przypomnijmy, zniesiono obowiązek izolacji i kwarantanny, co miało związek ze zwiększeniem liczby kontaktów międzyludzkich i rezygnacji ze szczególnej ostrożności. We wspomnianym roku pojawiła się niewystępująca wcześniej oспа, która daje o sobie znać także obecnie.

W 2022 roku na covid-19 w Łódzkiem zachorowało 131821 osób, w wyniku zakażenia wirusem SARS-CoV-2 zmarło ogółem 1626 osób, w tym 566 w wyniku covid-19, a 1060 zgonów było spowodowanych współistniejącymi chorobami. 28 marca 2022 roku, zniesiono obowiązek izolacji i kwa-



rantanny w związku z wirusem SARS-CoV-2, pojawił się jednak

wariant omikron z kolejnymi podtypami. W tymże okresie wzrosła

zapadalność na wirusowe zapalenie wątroby, a także boreliozę. Było

również dużo przypadków salmonelli, spowodowanych głównie

niedostateczną obróbką termiczną żywności. Wspomnijmy jeszcze o gruźlicy, której odnotowano ponad 300 przypadków, czyli o 100 więcej niż rok wcześniej, głównie w grupie wiekowej 45-64 lata.

Zatrzymajmy się jeszcze na moment przy grypie w 2022 roku i 2023, bo obecnie także jesteśmy z okresie, gdy odnotowuje się sporo zachorowań. Jak wynika z danych Państwowej Inspekcji Sanitarnej, w sezonie epidemicznym 2021/2022 (wrzesień – kwiecień) odnotowano łącznie 120 tys. zachorowań, w kolejnym sezonie było o kilkadziesiąt tysięcy więcej, były też zgony.

Choć wielu Czytelnikom wydaje się, że jesteśmy już wolni od wirusów i w pełni bezpieczni, przypominamy liczby obrazujące sytuację epidemiczną w województwie w ostatnich latach, by uświadomić mieszkańcom, że nadal musimy być ostrożni i dbać o zdrowie. (per)

W Mieście Mody „Ptak” - 150 stoisk handlowych na najwyższym poziomie

## OTWARTO ZMODERNIZOWANĄ HALE S

Bezustanny proces modernizowania Centrum Handlu Hurtowego „Ptak” w trosce o klientów krajowych i zagranicznych zaowocował całkowitą przemianą i unowocześnieniem hali S. Na 13 tys. m kw. powstało 150 przestronnych stoisk handlowych. Uroczyste otwarcie hali odbyło się w środę, 21 lutego br., z udziałem najemców i gości.



Przejęcia symbolicznej wstęgi dokonali m.in.: I wicewojewoda Marek Mazur, wicemarszałek województwa łódzkiego Piotr Adamczyk, starosta powiatu łódzkiego wschodniego Andrzej Opala wraz z zastępczynią Ewą Gładysz, burmistrz Rzgowa Mateusz Kamiński z zastępczynią Moniką Pawlik oraz przewodniczący Rady Nadzorczej „Ptak” SA Albert Ptak.

W uroczystości uczestniczyli również: starosta powiatu piotrkowskiego Piotr Wojtysiak, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Rzgowie Marek Bartoszewski i radni: Jarosław Świerczyński, Anna Tumińska-Kubasa oraz Stanisław Zaborowski, burmistrz Tuszyna Witold Małecki, komendant powiatowy policji w Koluszkach Cezary Kacprzak, zaprzyjaźnieni z najemcami i Centrum Hurtowym przedstawiciele Politechniki Łódzkiej i gminy Grabica. Otwarcie hali S było okazją do zapoznania się z handlową ofertą największego w Polsce i Europie Centrum Handlu Hurtowego w Rzgowie, a także planami rozwojowymi. W dalszej kolejności planowana jest modernizacja kompleksu z halą G. Zdaniem burmistrza M. Kamińskiego przekazanie do użytku najemców i klientów zmodernizowanej hali świadczy o bezustannym rozwoju Miasta Mody, co jest korzystne również dla rzgowskiej gminy.

O rozwoju Centrum Hurtowego i bogatej ofercie dla klientów mówiła gościom prezes Holdingu „Ptak” SA Nina Ryszka-Olbrychowska.

(P)



## POWIAT ŁÓDZKI WSCHODNI Z ATUTAMI

Powiat łódzki wschodni, któremu nie było dane zafunkcjonować w szerszej skali, jak to pierwotnie planowano, ze względu na bliskość Łodzi legitymuje się dziś, jako jeden z nielicznych w województwie łódzkim, dodatnim saldem migracji. Gospodarczy obraz tworzą zróżnicowane branżowo podmioty gospodarcze, rol-

nictwo i handel. Ten ostatni to największy w Europie zespół targowisk w rejonie Rzgowa i Tuszyna, dzięki któremu rozwinęła się sieć dróg dojazdowych, parkingów, stacji paliwowych, placówek gastronomicznych i hoteli. Ocenia się, że zespół targowisk osiągnął względną stabilizację zapewniającą tysiącom firm regionu

miejsce zbytu towarów i pracy, a nabywcom - bogatą ofertę i dobre warunki zakupów.

Czy ten potencjał handlowy odpowiadać będzie wyzwaniom stojącym przed gospodarką regionu w następnych dziesięcioleciach? – nie wiadomo. Już dziś obserwujemy rozwój innych dziedzin gospodarki na tym terenie, np. w gm. Tuszyń, gdzie

powstają kolejne centra logistyczne, z kolei w Rzgowie rozwija się park rozrywki „Mandoria”. Rzgowska strefa aktywności gospodarczej zapewne niedługo wygeneruje kolejnych wielkich inwestorów.

Warto zwrócić uwagę na potencjał transportowy powiatu, w którym oprócz rozbudowanego koluszkowskiego węzła kolejowego

wego istnieje sieć dogodnych połączeń drogowych, wzmocniona w ostatnich latach dzięki powstaniu autostrady A-1 i drogi ekspresowej S-8. Ring łódzki, w skład którego wchodzi m.in. rzgowska gmina, to jeszcze jeden atut na drogowej mapie regionu.

(pe)

## PLANIŚCI TEŻ SIĘ MYLĄ...

Plan Ogólnego Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Rzgów z 1994 roku przewidywał silną urbanizację i wzrost liczby mieszkańców w okresie perspektywicznym do 15 tys. osób. Planiści mocno przesadzili, bo nawet dziś daleko jeszcze do osiągnięcia takiego pułapu. Przypomnijmy

przy okazji, że w 1988 roku gmina liczyła 8 tys. mieszkańców, w 1999 roku było ich 8,1 tys., a w końcu 2004 r. – blisko 8,6 tys. Podobnie jak to jest obecnie, przez te lata wciąż więcej było kobiet niż mężczyzn.

U progu XXI stulecia planiści wskazywali na olbrzymi po-

tencjał i rozwój demograficzny rzgowskiej gminy. Opierali to na dynamicznym rozwoju Centrum Handlowego „Ptak”, które ożywiło Rzgów i przyczyniło się do przyspieszenia rozwoju osady, a także dużym wpływie przygranicznej Łodzi. Rzeczywiście w tym okresie w Starowej Górze odnotowano dwukrotnie większe

zaludnienie (438 osób na km kw.) niż samym Rzgowie (200 osób na km. kw.).

Dzisiaj możemy powiedzieć, że do rozwoju samego Rzgowa i gminy przyczyniła się też racjonalna polityka samorządu, który postawił na wspieranie biznesu i czerpanie z tego korzyści, a także na uczynienie z gminy obszaru „dobrego życia”. To właśnie dlatego sporo mieszkańców Łodzi przeprowadziło

się do rzgowskiej gminy, znajdując tu dobre warunki do życia. O kontynuowaniu tej racjonalnej polityki wytyczonej już w latach dziewięćdziesiątych świadczy choćby zbudowanie nowoczesnej oczyszczalni ścieków i kanalizacji w Starowej Górze oraz Starej Gadce, powstanie Hali Sportowej im. Konrada Kobusa, Domu Kultury, kilku żłobków i przedszkoli.

(PO)

„Gazeta Rzgowska” rozmawia z wojewodą łódzkim – Dorotą Ryl

# PIERWSZE SPOTKANIE Z PANIĄ WOJEWODĄ

**- Jakie najważniejsze zadania stoją dziś przed szefową administracji rządowej w województwie łódzkim?**

- Z pewnością odbudowanie dialogu z naszymi naturalnymi partnerami, czyli samorządem gminnym, władzami miast czy powiatów. Moim zadaniem jest bycie łącznikiem między rządem, a samorządem. Stąd moje spotkania z samorządowcami w poszczególnych powiatach, omawiamy na nich problemy i oczekiwania wobec administracji rządowej i możliwości ich rozwiązania.

**- Jakie są szanse na ożywienie życia społecznego i gospodarczego w regionie, a szczególnie w likwidacji napięć na wsi oraz w sektorze msp?**

- Mamy świeżo uchwalony budżet państwa. Dzięki staraniom premiera D. Tuska do Polski trafiła pierwsza transza środków z KPO. To będzie także zastrzyk pomocy dla rolników czy przedsiębiorców w całym regionie. Rozmawiamy również z protestującymi rolnikami, znamy ich postulaty. Spotkałam się ze strajkującymi rolnikami w Poddębicach. Jesteśmy umówieni na dalsze rozmowy. „Zielony ład” został w ubiegłym tygodniu zablokowany w Sejmie. I zapewne też jeszcze raz będzie analizowany przez agendy i instytucje unijne. Pamiętajmy, że podobne protesty przeszły też przez Niemcy, Francję, Rumunię, czyli dużych producentów żywności. Wracając do ożywienia gospodarczego. Mamy bardzo dobre wskaźniki dotyczące rynku pracy, czyli niskie bezrobocie. Jednak wciąż musimy zabiegać, by to utrzymać. Zwiększenie środków

pozwoli na promocję regionu i jego potencjału gospodarczego. Jako urząd również jesteśmy otwarci na wszelkie inicjatywy, także te międzynarodowe, które są świetną promocją dla całego województwa łódzkiego. Pracy

**siebie w rozwiązywaniu tych problemów?**

- To ogromne wyzwania, które są na barkach samorządów. Ale rząd, który reprezentuję w województwie łódzkim, patrzy na samorządy jak na partnerów, z któ-

prawienia dostępności do opieki medycznej, oferty edukacyjnej czy kulturalnej. A przede wszystkim poprawy warunków środowiskowych. Jako nowa większość parlamentarna wracamy też do programu in vitro, który daje nadzieję parą marzącym o potomstwie.

**- Niepokojem napawają mieszkańców regionu sygnały o możliwości lokalizacji elektrowni atomowej w Bełchatowie – czy zapadły w tej sprawie konkretne decyzje? Co będzie dalej z elektrownią Bełchatów?**

- Region bełchatowski czeka nieuchronnie transformacja gospodarcza. Wynika to z uwarunkowań gospodarczych, sytuacji w sektorze energetycznym, norm klimatycznych czy środowiskowych. Trzeba to robić z bardzo dużym wyczuciem społecznym i zastosowaniem wszelkich mechanizmów osłonowych. Tutaj potrzebne są dobrze przemyślane programy, a przede wszystkim ich skuteczna realizacja. Nie patrzmy na to tylko jak na zagrożenia, przede wszystkim szukajmy szans dla regionu na rozwój w innym kierunku. Przy właściwym wykorzystaniu środków unijnych na transformację takich regionów jak bełchatowski to, czego dzisiaj się obawiamy może okazać się nowym otwarciem dla mieszkańców Bełchatowa. Budowa elektrowni atomowej w Bełchatowie to jedna z koncepcji, którą rząd D. Tuska otrzymał w spadku po poprzednikach. Projekt ten wymaga krytycznej oceny i właściwej analizy przez niezależnych ekspertów. Mając do dyspozycji obiektywne oceny będziemy w stanie podjąć jak najlepszą de-

cyzję dla Bełchatowa, uwzględniając interes społeczny i głos mieszkańców. Póki, co dużym zmartwieniem do pilnego rozwiązania pozostają problemy związane z likwidacją niebezpiecznych wysypisk śmieci i odpadów w regionie bełchatowskim.

**- Takie małe gminy, jak np. Rzgów, borykają się z wieloma problemami, których nie są w stanie rozwiązać lokalne samorządy – jak może im pomóc wojewoda?**

- Wojewoda, jako łącznik z rządem, dba o kwestie całego regionu. Każdy władca jest mile widziany i możemy wspólnie pracować nad możliwymi rozwiązaniami. To dotyczy zarówno gminy Rzgów, jak i każdej innej w województwie. Potrzebne jest przeorientowanie całej polityki dotyczącej roli samorządów, systemów ich finansowania. Nasi poprzednicy mieli bardzo duże skłonności do odbierania samorządom ich kompetencji, a przede wszystkim dochodów. To dawało im dość swobodne możliwości i narzędzia do zasilań budżetów tym samorządom, które sprzyjały rządowi naszych poprzedników. Jako wojewoda widzę, że często przy podziale środków dla samorządów nie obowiązywały jasne i twarde reguły, a jedynie określone sympatie polityczne i uznaniowość. Czas z tym skończyć! To jest jeden z kluczy do rozwiązania problemów, o których Pan wspomina – jasne i przejrzyste zasady finansowania gmin wsparte odpowiednimi rozwiązaniami, co do podziału kompetencji między poszczególne szczeble władzy.

(RP)



jest dużo, ale nie zatrzymujemy się i krok po kroku będziemy polepszać sytuację w naszym regionie.

**- W Łódzkiem drastycznie spada liczba mieszkańców, pogłębiają się takie negatywne zjawiska jak zachorowalność na nowotwory, fatalny stan środowiska naturalnego, bałagan kompetencyjny w zarządzaniu drogami – czy oprócz programów i działań widzi Pani Wojewoda pole do działania dla**

rymi trzeba rozmawiać i szukać rozwiązań dla wspomnianych wyzwań. Nie zostawimy samorządów z ich trudnościami, a jestem przekonana, że większość z nich rozwiążemy poprzez współdziałanie i współpracę.

Z problemami demograficznymi mierzy się cała Polska, dlatego musimy zastanowić się jak zatrzymać młodych ludzi w naszym województwie. To jest możliwe poprzez poprawę jakości życia, czyli dobrych miejsc pracy, po-

## ŻOŁNIERZE WOT UDZIELILI POMOCY OFIAROM WYPADKU

Żołnierze 9 Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej, 91 Batalionu Lekkiej Piechoty ze Zgierza, jadąc w Góry Świętokrzyskie na szkolenie, byli świadkami wypadku drogowego w miejscowości Krasik przed Paradyżem. Udzielili pomocy 4 poszkodowanym i odłączyli pojazdy od akumulatorów. Pasażerowie z raną głowy i ręki zostali opatrzeni. Do przyjazdu służb ratunkowych wojskowi nadzorowali ruch wahałdowo, zabezpieczając teren zdarzenia.

Jak nas informuje rzecznik prasowy Brygady Joanna Pilas, żołnierze 9 Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej dzięki regularnym szkoleniom z zakresu udzielania pierwszej pomocy i dodatkowym kursom kwalifikowanej pierwszej pomocy, wiedzą jak zachować się w sytuacji wypadku, zabezpieczając zdarzenie i dbając o bezpieczeństwo swoje oraz innych.

(er)



## TRZY PYTANIA DO...

# Anny Stryjewskiej

## FASCYNUJE MNIE OKRES MIĘDZYWOJENNY

- Co było inspiracją zapowiadanej już Pani najnowszej powieści?

- Odkąd pamiętam fascynował mnie okres międzywojenny. Uwielbiam filmy i powieści z tamtej epoki, a w szczególności twórczość Tadeusza Dołęgi - Mostowicza. Ciekawe, bo pomysł na napisanie „Damy w kapeluszu” zrodził się podczas podróży, bardzo daleko od Łodzi. Moja bohaterka pochodzi spod Rzgowa, dzięki czemu pisanie powieści szło mi sprawnie, a odkrywanie dawnego miasta i opisywanie bliskich sercu miejsc okazało się



niezwykłym doświadczeniem. Poza tym dwudziestolecie międzywojenne to czas, o którym można napisać jeszcze niejedną powieść.

- Czy satysfakcjonuje Panią dotychczasowa twórczość i dorobek książkowy?

- Zwykle piszę o tym co mi aktualnie gra w duszy. Tworząc kolejną powieść, daję z siebie wszystko, dlatego nie mam sobie nic do zarzucenia, poza tym, że cały czas się uczę i doskonalam warsztat. Staram się też przemyślać dużo ciekawostek o Łodzi i okolicach, swoją

twórczością skłaniać do refleksji, wzbudzać emocje. Myślę, że najlepiej mogą to ocenić Czytelnicy.

- Czego mogą się spodziewać Pani Czytelnicy w najbliższym czasie?

- Miesiąc po ukazaniu się „Damy w kapeluszu” zaplanowana jest premiera kolejnej już książki osadzonej w latach 70-tych i 80-tych ubiegłego wieku, między innymi w Łodzi – „Lucyna. Zerwana nić”. Historia ta oparta jest na prawdziwych wydarzeniach, dlatego dla niektórych może stanowić

ciekawą podróż sentymentalną. W czerwcu kolejna publikacja w Skarpie Warszawskiej. Tym razem będzie to powieść wakaacyjna, z nutą sensacji pt. „Bal na statku Wenecja”. W lipcu szykuje się wznowienie mojej pierwszej powieści wydanej przez Szarą Godzinę pt. „Pocąłunek morza”. Z nową okładką, redakcją i nowym tytułem. Pod koniec roku niespodzianka, czyli powieść świąteczna osadzona w epoce. Rok zapowiada się bardzo pracowicie.

- Dziękuję za rozmowę.

Ryszard Poradowski

## NAUKA NIE IDZIE W LAS...

W przeszłości niejednokrotnie przy różnorodnych „zakrętach dziejowych” następowały jednocześnie zmiany nazw ulic. Tego typu operacje w wielu przypadkach wymagały kosztownych zmian w urzędowych dokumentach, np. dowodach osobistych,

ponadto trzeba było wykonywać nowe napisy, pieczątki i szyldy. To wszystko pochłaniało olbrzymie koszty i oznaczało dla wielu mieszkańców kłopoty. Na szczęście wyciągnięto wnioski z przeszłości i teraz na ogół nadaje się nazwy neutralne, by w przysz-

łości nie wymagały koniunkturalnych zmian.

Rzgowski samorząd, który kształtuje nazewnictwo ulic nie tylko w samym Rzgowie, ale i innych miejscowościach gminy, oczywiście w porozumieniu i konsultacji z mieszkańcami

oraz radami sołeckimi akceptuje teraz nazwy nie budzące większych emocji. Podczas środowej sesji (28 lutego) przyjęto dwie takie nazwy: w Kalinku droga wewnętrzna nazywać się będzie GOŚCINNA, zaś w Starej Gadce – DIAMENTOWA. W przypadku tej pierwszej wszyscy mieszkający przy tej ulicy zaakceptowali jednogłośnie jej nazwę, nawią-

zującą do pobliskiej ul. SPOKOJNEJ. Jako dodatkowy argument podali, że w gminie nie ma takiej nazwy. Z kolei druga nazwa, wnioskowana przez firmę „Vari-tex”, dotyczy drogi wewnętrznej w Starej Gadce – teraz już ul. Diamentowej. Nazwa ta nawiązuje do sąsiedniej ulicy SZAFIROWEJ.

(er)

## PTASIA GRYPA POWRÓCIŁA...

Przed rokiem, w styczniu 2023 r., w powiecie łódzkim wschodnim wykryto kilka ognisk wysoce zjadliwej ptasiej

tys. ptaków utylizowano). To oznacza, że profilaktycznie trzeba zadbać o bezpieczeństwo ptaków i bioasekurację nie

również mieszkańcy powiatu i rzgowskiej gminy.

Zlokalizowanie ognisk ptasiej grypy wiąże się z utylizacją milionów ptaków. Tylko w 2021 roku w kraju służby weterynaryjne odnotowały 404 ogniska tej zjadliwej choroby i w związku z tym trzeba było uśmiercić oraz zutylizować aż ponad 14 mln ptaków.

- Pojawienie się o tej porze roku ognisk ptasiej grypy związane jest z powrotami do kraju dzikiego ptactwa, które jest źródłem zakażenia także ptactwa domowego – mówi znany i ceniony rzgowski lekarz weterynarii Adam Krajewski, od lat zajmujący się głównie ptactwem. Co robić, by uniknąć tej zjadliwej wirusowej choroby drobiu? Przede wszystkim należy trzymać ptaki w zamknięciu, nie wystawiać picia i pożywienia na zewnątrz, bo przyciąga ono dzikie ptactwo. Byłoby dobrze, gdyby przed wejściem do kurnika znajdowały się maty dezynfekcyjne.

Czy wirus groźny jest również dla człowieka? Zakażenie człowieka pojawia się rzadko i ogranicza się do Azji i Afryki. Stopień zagrożenia dla zdrowia człowieka wirusów grypy ptaków występujących w ostatnich latach w Europie jest niski, ale obserwowane są pewne

oznaki wskazujące na stopniowy wzrost poziomu adaptacji dla ssaków, o czym świadczą przypadki u lisów i fok w kilku państwach Starego Kontynentu. W sezonie 2020/2021 zgłoszono też kilka przypadków zakażeń wirusem H5N8 u pracowników ferm w Rosji, w większości bezobjawowych. Wirusy grypy charakteryzują się dużym stopniem zmienności genetycznej, a to sprawia, że skuteczność szczepionek jest bardzo ograniczona; nie opracowano również

- skuteczna likwidacja ptaków w ognisku oraz
- wprowadzenie tymczasowych restrykcji na obszarze występowania grypy, aby zapobiec jej dalszemu rozprzestrzenieniu (zgodnie z decyzją powiatowego lekarza weterynarii).

Poza szybkim tempem zmienności genetycznej, wirus posiada szereg innych niekorzystnych cech. Na przykład długo przeżywa w niskich temperaturach: w temperaturze +4°C (temperatura lodówki) ponad 2 miesiące, a w zamrożeniu wiele miesięcy, a nawet lat. Dlatego też mylny, choć bardzo rozpowszechniony,



grypy. Z tego powodu trzeba było uśmiercić olbrzymią ilość ptaków hodowlanych, narażając hodowców na gigantyczne straty. Obecnie w powiecie nie ma ptasiej grypy, ale w styczniu br. wykryto kilka ognisk w woj. łódzkim – w gminie Wróblew w pow. sieradzkim (ponad 61

tylko w sąsiednich powiatach. Obecnie w powiecie łódzkim wschodnim istnieje około 15 dużych hodowli drobiu. W celu uniknięcia zjadliwej ptasiej grypy, o kury, kaczki czy perliczki hodowane w niewielkich ilościach w przydomowych gospodarstwach powinni zadbać



skutecznych leków. Dlatego, jak na razie jedyną efektywną bronią w walce z grypą ptaków jest:

- szybkie rozpoznanie choroby w laboratorium;

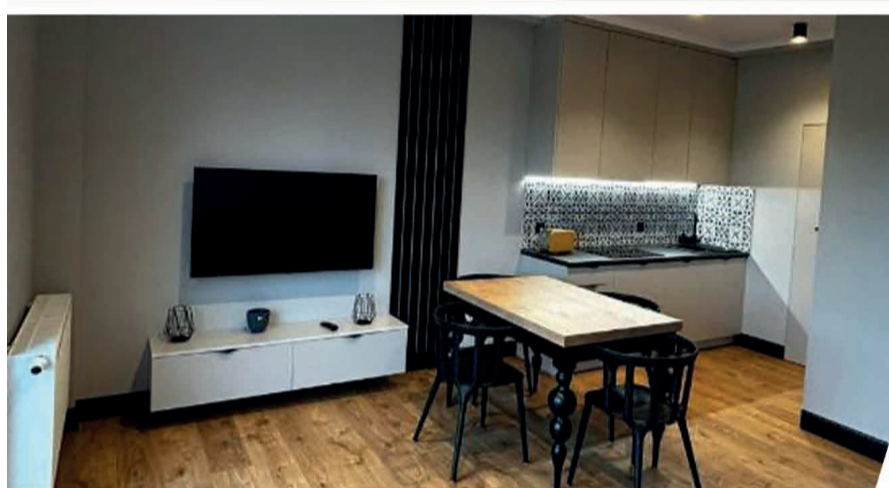
jest pogląd, że „zima wymrozi” wirusy grypy, gdyż to właśnie w tym okresie choroba występuje najczęściej.

(PE)

# ZAREZERWUJ NOCLEG

## 786 630 786

### RZGÓW • BABICHY 29



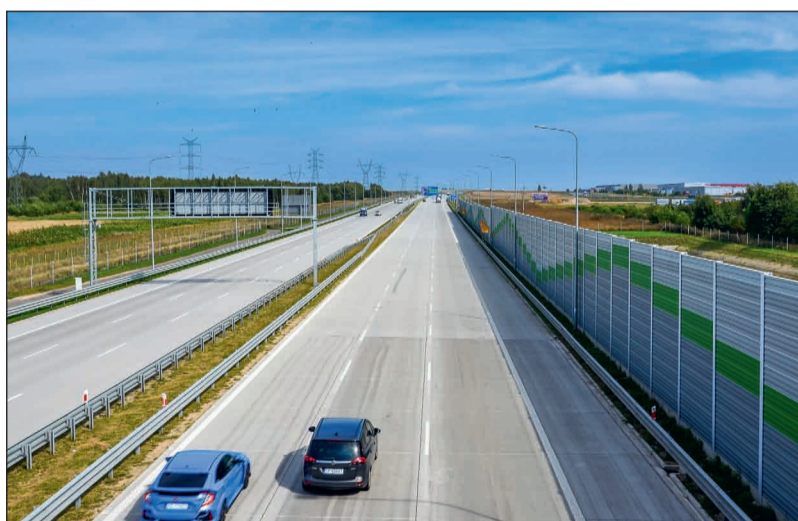
**OSIEDLE PTAK APARTMENTS**  
Doskonała lokalizacja w pobliżu Miasta Mody Ptak.

## Ring dobry także dla rzgowian

dokończenie ze str. 1

Od kwietnia 2023 r. pomiędzy Piotrkowem Trybunalskim i Kamińskiem można już poruszać się z prędkością 140 km/h po pełnoprawnej autostradzie. Zakończyły się nie tylko wszystkie prace na tym odcinku, ale także wieloletni proces budowy autostrady A-1 w Polsce. Ostatni z odcinków realizacyjnych miał ponad 24 km długości, dwie jezdnie o nawierzchni betonowej po trzy pasy ruchu każda. Już pod koniec grudnia 2022 roku kierowcy mogli korzystać z całej szerokości obu jezdni, jednak z ograniczeniem do 100 km/h. Trwały jeszcze prace w otoczeniu trasy głównej. Jednak od kwietnia jest to już pełnoprawna autostrada, po której samochodem osobowym, motocyklem lub pojazdem ciężarowym o masie całkowitej do 3,5 t można zgodnie z przepisami jechać z prędkością 140 km/h.

W lipcu – jak pisze GDDKiA – zakończono budowę II odcinka



drogi ekspresowej S-14, pomiędzy węzłami „Aleksandrów Łódzki” i „Emilia”. Tym samym domknięto ring składający się z autostrad i dróg ekspresowych wokół aglomeracji łódzkiej. Wspomniany ring umożliwi wyprowadzenie ruchu tranzytowego z centrum łodzi, odciąża też inne drogi, np. „krajówkę” w rejonie Rzgowa.

Wielu rzgowian i łódzian dojeżdża do stolicy, korzysta-

jąc głównie z autostrady A-2. W sierpniu 2023 r. z firmą „Databut” z Warszawy podpisano umowę wartości niemal 25,5 mln zł na dokumentację projektową poszerzenia 89 km autostrady A-2. Umowa obejmuje również zastosowanie nowatorskich rozwiązań w zakresie samowystarczalności energetycznej oświetlenia węzłów i całego odcinka.

Ogłoszono również dwa przetargi na realizację S-12, o długości prawie 30 km drogi kategorii S od granic woj. mazowieckiego przez Przysuchę do Wieniawy. Jeden dotyczył odcinka od Przysuchy do Wieniawy o długości 14,7 km, zaś drugi to granic woj. łódzkiego – Przysucha. W lipcu ogłoszono dwa przetargi: pierwszy na budowę łącznika od węzła Aleksandrów Łódzki do ulicy Szczecińskiej w Łodzi, drugi dotyczy opracowania wstępnej dokumentacji na rozbudowę węzła „Emilia”, czyli docelowego połączenia autostrady A-2, drogi ekspresowej S-14 i drogi krajowej 91.

W grudniu podpisano umowę na opracowanie studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego z elementami koncepcji programowej (STES-R) dla połączenia węzła „Łódź Południe” (A-1/S8) z węzłem „Kozenin” (S-12/S-74). To bardzo ważny odcinek nowej drogi ekspresowej, spinający sieć tras najwyż-

szej klasy w ścisłym centrum kraju.

Ponadto w ramach prac przygotowawczych złożone zostały wnioski o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla trzech obwodnic na terenie woj. łódzkiego: Brzezin w ciągu DK72, Błaszek w ciągu DK12 oraz Wielunia w ciągu DK45

Zakończono etap przygotowania niezbędnych materiałów i dokumentów pozwalających na ogłoszenie w 2024 r. postępowania przetargowego w systemie „Projektuj i buduj” dla budowy obwodnicy Srocka w ciągu DK-12 (91).

I jeszcze kilka słów o bezpieczeństwie na drogach regionu. Pracowano (na różnych etapach przygotowania bądź realizacji) nad 54 zadaniami na sieci drogowej w ramach programów związanych z poprawą bezpieczeństwa ruchu drogowego (przebudowy skrzyżowań, doświetlenie przejść dla pieszych, inwestycje związane z infrastrukturą dla pieszych i rowerzystów, itp.). Wykonano też wiele modernizacji i remontów dróg.

(er)

# W BIESZCZADACH PRZEŻYŁ KOSZMAR

Ponad 10 lat temu zmarł Tadeusz Siotor, jeden ze rzgowskich kombatantów. W ostatnich latach takich jak on w grodzie nad Nerem było już niewielu, ale przy różnych okazjach, głównie uroczystościach patriotycznych pojawiali się z wiązkami kwiatów, przypominając trudne lata walki. Dziś już prawie nie ma ich wśród nas. W imieniu swojego męża kwiaty podczas takich uroczystości składa jego żona Anna.



Tadeusz Siotor nie był kimś nadzwyczajnym i znanym. Oto, zwykły żołnierz wplątany po wojnie w tryby walki na wscho-

dzie Polski. Okupacja niemiecka już dawno się zakończyła, umilkły echa wojny z Niemcami, ale w rejonie Przemysła, Przeworska czy Łańcuta toczyła się inna krwawa wojna – z bandami UPA. Przelewała się krew, ginęli tacy młodzi żołnierze jak Tadeusz Siotor.

Pochodził ze Rzgowa. Urodził się 9 listopada 1925 roku. Ojciec Walenty był rodowitym rzgowianinem, matka Stanisława z Guzendów pochodziła w Prawdy. Siotorowie mieli niewielkie gospodarstwo i działkę przy Tuszyńskiej 33. Tadeusz był jednym z 4 synów, w rodzinie były jeszcze 3 córki. W wieku 9 lat chłopak musiał się pogodzić ze śmiercią ojca. Zapewne nie było mu lekko, jak i jego rodzeństwu.

Gdy zakończyła się wojna, miał nadzieję na spokojną pracę w go-



spodarstwie, założenie rodziny. Niestety, powołano go do wojska i wysłano na wschód, gdzie walczył z bandami UPA. - Były to dla niego najtrudniejsze lata. Nie dość, że przedłużono mu służbę do trzech lat, to jeszcze każdego dnia liczył się z najgorszym. Wokół ginęli ludzie, jego kolegów mordowano w okrutny sposób. Opowiadał, że kiedyś podczas patrolu weszli do jednej z chałup i „na powitanie” kobieta rozwaliła toporem głowę jego kolegi.

Przeżywał jeszcze inne koszmary, np. przez trzy zimy spał niemal pod chmurką. – opowiada pani Anna.

Prawdopodobnie te przeżycia z tamtych lat w Bieszczadach sprawiły, że o tym wszystkim, co wówczas zobaczył i o śmierci codziennie zagładającej mu w oczy, nie chciał wspominać. Nie on jeden. Wielu młodych żołnierzy nie wróciło do domu. Tragedie dotyczyły też rodzin. Jeszcze w latach siedemdziesiątych spo-

tkiałem matkę jednego z takich żołnierzy jak Tadeusz, która wciąż czekała na powrót syna...

Gdy wreszcie powrócił do Rzgowa, jedyną szansą dla młodego chłopaka była praca w pobliskiej Łodzi. Trafił do chocianowickiej zajezdni tramwajowej, w której pracował aż do emerytury. Naprawiał tramwaje, by codziennie mogły wyjechać na ulice Łodzi.

To wówczas poznał przyszłą żonę – Annę, która przyjechała do Łodzi za pracą i została konduktorką MPK. W tej firmie jako motorniczowie pracowali też dwaj bracia Tadeusza – Jan i Józef. Inny z braci Tadeusza – Czesław był naczelnikiem poczty w Rzgowie.

Tadeusz, który zrzędzeniem losu uczestniczył w tej nietypowej wojnie na wschodzie Polski, wojnie, o której do dziś mówi się raczej niewiele, był też nietypowym kombatantem. Nie obnosił się z tym swoim „wojowaniem”. Ot, był jednym z wielu młodych Polaków, którzy niemal cudem przeżyli tamten koszmar...

(RP)

## „MEFISTO Z AUSCHWITZ” - NAJNOWSZA KSIĄŻKA RZGOWIANINA



Rzgowianin Mirosław Olszycy, znany podróżnik i autor wielu książek o Ameryce Łacińskiej wydał najnowszą swoją pozycję pt. „Mefisto z Auschwitz. Śladami Józefa Mengele z Auschwitz do Ameryki Południowej”. Przedstawia ona działanie zorganizowanej siatki przetrzymującej hitlerowskich zbrodniarzy do Ameryki Południowej.

Choć od zakończenia II wojny światowej minęło już prawie osiemdziesiąt lat, wciąż mało wiemy o zbrodniarzach III Rzeszy, którzy uniknęli odpowiedzialności za brodnie popełnione na wielu narodach. W akcję ratowania zbrodniarzy zaangażowanych było wiele organizacji i instytucji, łącznie z wieloma rządami i np. Watykanem. Wiele kanałów przerzutu zbrodniarzy wiodło do Ameryki Łacińskiej. Nigdy nie udało się potwierdzić, czy w ten sposób uratował się Hitler i wielu innych najwyższych dygnitarzy III Rzeszy. Czy uda nam się poznać pełną wiedzę na ten temat? Rzgowianin od lat opisuje Amerykę Łacińską, zna jej wiele tajemnic, więc można się spodziewać ciekawej lektury.

Oto jak sam autor opowiada o swojej książce: „To nie jest książka o miłości., To nie jest książka o śmierci. To nie jest książka o życiu. To nawet nie jest książka o najbardziej piekielnym miejscu na ziemi, jakim było Auschwitz, gdzie o życiu i śmierci decydował on, Mefisto, duch ciemności. To jest książka o zbrodni namiętności, gdy dyspozycja do pragnień staje się tłem afektów, które opanowują człowieka wbrew głosowi rozsądku we wszystkich wymiarach!”

(er)

MIROSLAW OLSZYCKI OLSSENSIS

### Mefisto z Auschwitz

Śladami Józefa Mengele  
z Auschwitz do Ameryki Południowej

## Ziemia niczym stara księga...

Gdzie na Ziemi Rzgowskiej mogą się znajdować najcenniejsze zabytki archeologiczne? – pyta jeden z Czytelników, który czytał nasz artykuł na temat tajemnic wciąż ukrytych w ziemi. Odpowiedź na to pytanie jest trudna, bo ziemia potrafi zaskakiwać, o czym świadczą choćby odkrycie w ubiegłym wieku Biskupina czy tzw. skarbow, czyli ukrytych w ziemi monet czy

ozdób z cennych metali, do których miał niesamowite szczęście łodzianin z Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi Anatol Gupieniec. Archeologiczne Zdjęcie Polski to wielka akcja sprzed kilkudziesięciu laty mająca na celu zidentyfikowanie potencjalnych stanowisk archeologicznych, która również w naszej gminie przyniosła plon w postaci 51 takich miejsc.

Archeolodzy wskazali miejsca do przyszłych badań. Wiele z tych stanowisk dotyczy wczesnego średniowiecza, a także XVI czy XVII stulecia, ale nie brak śladów osadnictwa wcześniejszego, np. w Starej Gadce odkryto ślady z neolitu i czasów rzymskich, w Hucie Wiskickiej – z mezolitu, z kolei w Czyżeminku – z epoki kamienia i okresu

rzymskiego, w Prawdzie – m.in. z epoki kamienia, w Rzgowie – być może nawet z neolitu, epoki brązu i okresu wpływów rzymskich, Romanowie – z epoki brązu. W owianym legendą Grodzisku oprócz śladów z epoki neolitu być może natrafiono również na pozostałości wczesnośredniowiecznego gródka.

Wiele wskazuje na to, że w obrębie najstarszej części Rzgowa w ziemi mogą się wciąż znajdować ślady najstarszego osadnictwa

i budownictwa. Do dziś nie wiemy, gdzie stała pierwsza świątynia, w którym miejscu wzniesiono pierwsze zabudowania. Udzielenie odpowiedzi na wiele pytań nurtujących nie tylko historyków i archeologów, ale także pasjonatów dziejów grodu nad Nerem, to jedno z podstawowych zadań przyszłych badaczy. Szkoda, że w ostatnich dziesięcioleciach nie prowadzono tu żadnych systematycznych badań archeologicznych...

(er)



Rozmowa z członkinią KGW w Rzgowie Mariolą Gabarą

## LUBIĘ TORTY I ZAPACH CIASTA W MOIM DOMU



Pochodzi z Dobrego Miasta w powiecie olsztyńskim, a zna-



lazła się w Rzgowie za sprawą męża. Mieszka tu już 20 lat. Działa w KGW. W ostatnich latach stała się znana dzięki znakomitym tortom, które wykonuje z pasją.

- Jak to się zaczęło?

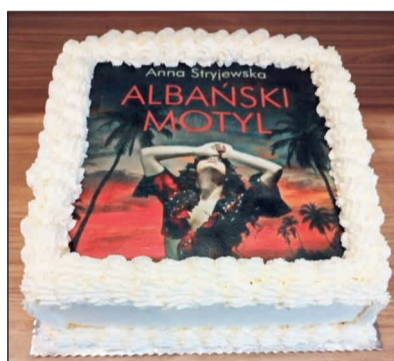
- U mnie w rodzinie torty wykonywała mama, babcia i ciocia. To one mnie zaraziły. Od lat w moim domu także są obecne torty oraz inne ciasta. Bardzo lubię ich zapach...

- Co jest najtrudniejsze w wykonywaniu tortów?

- Tu nie ma nic trudnego, trzeba tylko dbać o jakość tego wszystkiego, co używam przy wypieku i zdobieniu tortu. Dlatego korzystam z własnych konfitur, które są smaczne i zdrowe, a do tego wraz z owocami znakomicie tworzą różne kompozycje zdobnicze. Nie używam masła, a jedynie śmietanę i serki, no i oczywiście owoce.

- Jaki był Pani największy tort?

- Przed laty wykonałam tort dla 170 osób. Dla mnie to była normalna robota, tyle że wymagająca więcej czasu i surowców.



- Jak Pani pasję traktuje rodzina?

- Zajada się moimi wypiekami, tak samo jak ja uwielbiają zapach ciasta w domu.

- Czy w najbliższym czasie będzie jakieś specjalne zamówienie?

- Tak, na tradycyjne spotkania wielkanocne w „Ptaku”, na które nasze Koło Gospo-

dyń Wiejskich przygotowuje jadło, planuję wykonać kilka tortów.

- Przyznaję, że od lat nie spróbowałam nawet kawałka tortu, ale lubię je oglądać, szczególnie gdy są pięknie i oryginalnie ozdobione.

- Będzie więc okazja do spróbowania mojego tortu!

(PO)

## BRONISIN DWORSKI TO ATRAKCYJNY FRAGMENT RZGOWSKIEJ GMINY



Już wiele lat temu dostrzeżono walory sołectwa Bronisin Dworski – leży ono blisko Łodzi, w sąsiedztwie Neru, dodatkowym atutem jest zdrowe powietrze. To dlatego sporo tu mieszkańców napływowych. Mankamentem wskazywanym od dawna jest brak budynków i instytucji użyteczności publicznej – jedynym liczącym się obiektem jest strażnica OSP w 2023 roku zmodernizowana.

Miejscowości leży po prawej stronie doliny Neru, jeszcze nie w pełni odkrytej i rozdeptanej przez wczasowiczów czy turystów. Nazwa wsi pochodzi od imienia jednego z członków rodziny Sierszeńskich, którzy w tej

i fragmencie świetlicy wiejskiej. Można przypuszczać, że już we wczesnym średniowieczu rozwijało się tu osadnictwo, co prawdopodobnie potwierdzą kiedyś gruntowne badania archeologiczne.

Gdyby przyszło oceniać aktywność mieszkańców, należałoby powiedzieć, że należą do tych najbardziej zaangażowanych w pracę społeczną. Dotyczy to zarówno OSP jak i KGW. Tutejsza straż zaczynała od wozu konnego i beczki na wodę, a dziś dysponuje nie tylko rozbudowaną strażnicą, ale i nowoczesnymi pojazdami, w tym jedyną w gminie drabiną (wysięgnikiem) przydatną w wielu akcjach ratowniczo-gaśniczych, strażacy posiadają też autokar służący m.in. celom wycieczkowym i rekreacyjnym nie tylko tego



sołectwa.. W końcu ubiegłego roku na placu za remizą stanęła drewniana altana, która służyć ma wszystkim mieszkańcom wsi.

Ten rozwój straży to efekt zgodnego współdziałania druhów z członkiniami KGW. Przed laty znakomitym gospodarzem straży

był Stanisław Bednarczyk (pełnił w gminie wiele zaszczytnych funkcji, był m.in. wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Rzgowie), obecnie kontynuatorem tej dobrej tradycji jest jego syn Adam – prezes OSP.

Jaka będzie przyszłość Bronisina Dworskiego? Oddanie do użytku w końcu listopada ubiegłego roku Trasy „Górna” ułatwia dziś skomunikowanie tej miejscowości z Łodzią, ale ułatwia też dojazd do najważniejszej w Polsce autostrady A-1. Wciąż obserwuje się duże zainteresowanie łodzian działkami budowlanymi i rekreacyjnymi w tym sołectwie. Niektórzy mieszkańcy obawiają się, że w przyszłości wielka Łódź może zapragnąć przyłączyć kolejny fragment tego sołectwa, jak to już stało się w przeszłości.

(PE)



# NIEPEŁNOSPRAWNI SĄ WŚRÓD NAS

Można odnieść wrażenie, że przybywa mieszkańców powiatu łódzkiego wschodniego borykających się z sytuacjami kryzysowymi i chorobami psychicznymi. Wiele osób nie przyznaje się do tego typu problemów. W latach 2017-2018 226 osób dorosłych formalnie zaliczono do tego rodzaju niepełnosprawności, z czego u 65 stwierdzono stopień znaczny, u 115 – umiarkowany. Ta choroba w większym stopniu dotyka kobiety. Faktycznie podane dane liczbowe nie uwzględniają całości zjawiska, bowiem wiele osób obawia się negatywnej reakcji środowiska i dlatego nie poddaje się leczeniu.

Niepełnosprawność intelektualną stwierdzono u 41 osób dorosłych, głównie u kobiet. Wśród schorzeń natury psychicznej dominuje schizofrenia, niepełnosprawność intelektualna, zaburzenia o charakterze otępiennym, np. alzheimer. W DPS w Wiśniowej Górze, wiodącej placówce leczniczej w powiecie, prowadzone są różnego rodzaju terapie, np. ruchem, muzykoterapia,

teatroterapia, ludoterapia. Osoby dotknięte niepełnosprawnością intelektualną wspierane są także przez wiele wyspecjalizowanych placówek. Wsparcie stanowi również program ochrony zdrowia psychicznego dla powiatu.

Już dawno minęły czasy, gdy skrzętnie ukrywano niepełnosprawność intelektualną i choroby psychiczne. Obecnie problemami tymi zajmuje się wiele

wyspecjalizowanych placówek, ponadto państwo kieruje znaczne środki na wspieranie ludzi dotkniętych tymi problemami, także samorządy włączają się do wspierania instytucji pomagającym ludziom chorym. Tak jest np. w Rzgowie, gdzie od lat samorząd dotuje siostry Felicjanki wspierające ludzi niepełnosprawnych.

(RP)

Zapomniano o pandemii koronawirusa

## GOSTiR: MINIONY ROK BYŁ NIEZŁY

Początek roku to czas podsumowań i wytyczania planów – stąd nasza rozmowa z dyrektorem Gminnego Ośrodka Sportu, Turystyki i Rekreacji w Rzgowie – Radosławem Bubasem.

- Jaki był miniony rok dla rzgowskiego GOSTiR?

- Dostyc dobry, pierwszy rok w miarę stabilny po pandemii koronawirusa, która nas mocno dotknęła. Pojawiła się wreszcie tak potrzebna normalna praca i stabilizacja choćby na zajęcia fitnessowych. Widać to także w finansach: w minionym roku zarobiliśmy ponad 700 tys. zł brutto, najwięcej w ostatnich latach. Inwestycji było mało, ale były drobne remonty, wszak obiekt ma już 12 lat i jest intensywnie eksploatowany. Pojawił się nowy podświetlany napis nad wejściem do hali sportowej.

- Pojawiły się jakieś nowe zajęcia, zapotrzebowanie mieszkańców?

- Wciąż popularne są zajęcia fitnessowe, ale obserwujemy ciekawe zjawisko: coraz więcej firm, jak „Biedronka” czy „Lidl”, wykupuje dla swoich pracowników zajęcia fitnessowe w naszej hali. I jeszcze jedno – pojawiła się konkurencja w postaci nowych hal, np. w Pabianicach, ale i tak dojeżdża do nas wciąż wielu mieszkańców ościennych miast, m.in. Łodzi.



- Czego możemy spodziewać się w nowym roku?

- Oczywiście będą wszystkie zajęcia, które cieszą się popularnością, choćby wspomniane fitnessowe, ale i turnieje, np. szachowy, będzie też sporo imprez lokalnych i turystycznych, na które jest zapotrzebowanie. Były już półkolonie, np. podczas ferii zimowych, dla ok. 100 dzieci, współorganizowane przez MOPS i Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. To atrakcyjna tygodniowa forma wypoczynku dzieci, bo zapewniamy bardzo ciekawy program przygotowany przez naszych instruktorów, a ponadto rodzice pokrywają jedynie koszty np. wyjazdów. Takie półkolonie będą także podczas letnich wakacji.

- Nie wspomniał Pan jeszcze o zagospodarowaniu terenu nad Struga, o czym się już mówi od kilku lat...

- To prawda, nie zapominamy o tej inwestycji i powoli wyłania się wizja zagospodarowania tego terenu. Dziś mogę powiedzieć, że będzie to pierwszy etap, w ramach którego powstanie m.in. 200-metrowa bieżnia

dla uczniów pobliskiej szkoły, plac zabaw, korty tenisowe, ścieżki spacerowe, z których zapewne korzystać będą rżgowianie.

- W styczniu tradycyjnie Hala Sportowa im. Konrada Kobusa gościła wolontariuszy i uczestników Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy...

- To już rzgowska tradycja.

W tym roku finał tej wielkiej imprezy odbył się 28 stycznia. Był m.in. powiatowy turniej piłkarski organizowany z „Zawiszą” (zawodnicy rocznika 2012), pokazy grup tanecznych i licytacje. A wszystko to z udziałem młodych wolontariuszy i rżgowian, którzy tradycyjnie wspierają Orkiestrę Jurka Owsiaaka.

(PE)



## O MOŻLIWOŚCIACH WYCHOWANIA

Dwa piękne psie bliźniaki urodziły się w szlachetnym rodzie. Ich matka pożegnała się wcześniej z doczesnym bytem i przeszła za „tęczowy most” dlatego szczeniaki zostały przekazane różnym rodzinom na wychowanie. A że pochodziły z dobrej hodowli, matka była rasowa ale ojciec nieznan, trafiły nie do najwyższych sfer, lecz do obsługującej ją kasty. Jednego zabrał nadworny leśniczy, a drugiego mistrz dobrego smaku, popularnie zwany kucharzem.

Na łowy wcześniej rano musiał wstawać pierwszy, tropić i szukać zdobyczy. Wkrótce stał się postrachem wszelkiej zwierzyny, a jego bohaterskie czyny i osiągnięcia w działaniach na polowaniu zyskały mu sławę i przydomek CEZARA.

Ten chowany przy kuchni, od młodości lubił wygody, smaczne kąski, próżniactwo, tak że już wkrótce zgnuśniał, ciągle tylko spał, lub leżał do góry brzuchem. A że często

robił to przy ognisku, kuchta nazwał go prześmiewczo KOPCIUCHEM. Miał tylko jednego przyjaciela rudego kota Maciusia.

Dzielny Cezar zostawił po sobie gromadę następców o podobnych do siebie cechach, bardzo chwalonych przez swych właścicieli. Gdy odszedł, jego sława wielkiego Cezara długo pozostała wśród myśliwych. Kopciuch, gdy zabrakło jego pana, gdzieś pod płotem zmarł marnie.

Bo czyny, nie pochodzenie, szlachectwo, mają znaczenie dla otoczenia, choć krzyż w kapliczce i stylisko do łopaty z drzewa pochodzą. W życiu mimo zasług przodków niejeden przyszedł Cezar, traci szansę i staje się Kopciuchem.

Gdy spojrzymy wokół siebie zobaczymy wiele takich historii...

SKONES

Rozmowa z prezesem Oddziału Powiatowego i jednocześnie Gminnego w Rzgowie ZOSP RP - dh. Dariuszem Krzewińskim

## MŁODZI LUDZIE CHĘTNIE WSTĘPUJĄ DO OSP



- Miniony rok był w miarę spokojny dla strażaków ochotników powiatu łódzkiego wschodniego, bo odnotowano tylko 985 zdarzeń, podczas gdy w 2021 było ich 1973...

- To prawda, ale i tak nie brakowało naszym druhom pracy, bo zajmowali się w większym zakresie prewencją i szkoleniem, w tym także członków młodzieżowych drużyn pożarniczych, które

w ostatnich latach znacznie się powiększyły. Sporo czasu pochłaniała troska o sprzęt i strażnice.

- Skąd takie zainteresowanie strażą ze strony młodych ludzi?

- Dzieci i młodzież widzą rozwój OSP w swoich miejscowościach, zapewniamy członkom MDP nie tylko umundurowanie i atrakcyjne zajęcia szkoleniowe, ale i wakacyjne obozy szkoleniowo-wypoczynkowe, będące także okazją do integracji. W ubiegłym roku z naszego powiatu w tych obozach uczestniczyło ponad 200 członków MDP, podczas gdy w pozostałych powiatach województwa z tej formy skorzystało około 200 osób. Ponadto w ubiegłym roku zorganizowaliśmy obóz dla członków MDP we Włoszech, rok wcześniej – w Grecji. Stało się to możliwe dzięki dobrej współpracy z samorządami i dofinansowaniu przez nie wspomnianych obozów.

- Ze szczególnej lokalizacji przy ważnych szlakach komunikacyjnych wynikają zadania OSP w Tuszynie i Rzgowie – czy jest Pan usatysfakcjonowany stanem OSP w tych gminach?

- W naszym województwie są powiaty jeszcze lepiej przygotowane do działań ratowniczo-gaśniczych jeśli idzie o sprzęt czy bazę lokalową, ale u nas mamy pod tym względem przyzwoity poziom. Na 46 jednostek w powiecie może tylko 2 odstają od dobrego poziomu, ale istnieje nadzieja, że przynajmniej jedna z nich zbuduje wreszcie własną siedzibę. Rzgowska gmina nie odstaje od innych w powiecie jeśli idzie o przygotowanie do wypełniania zadań ratowniczo-gaśniczych, nie brak też ambicji związanych z pozyskiwaniem środków na zakup nowoczesnego sprzętu czy termomodernizację obiektów. OSP w Rzgowie oczekuje na kolejny pojazd,

choć w ciągu ostatnich dwóch lat otrzymała dwa samochody, ale samorząd w tegorocznym budżecie zarezerwował pewną kwotę na ten cel. Jednak w tym przypadku niezbędne będzie dofinansowanie zewnętrzne, a na razie niewiele wiadomo na ten temat.

- Czy zatem rok 2024 będzie dla OSP w powiecie tak dobry jak ostatnie lata?

- Jeśli idzie o dofinansowanie zewnętrzne jednostek – jest sporo niewiadomych. Na przykład nie wiemy, jak będą dzielone dotacje dla jednostek, czy przez PSP, a może nasze struktury Związku, nie wiadomo również, ile pieniędzy będzie na rozwój MDP. Na razie jest dużo pytań i wątpliwości. W przypadku rzgowskiej gminy wiadomo natomiast, że w budżecie są środki na zakup wspomnianego pojazdu.

- Na czym będzie się koncentrować działalność OSP w powiecie w bieżącym roku?

- W 2023 roku nie było wielkich pożarów, poza jednym, i wypadków drogowych. Jeśli w tym roku będzie podobnie – postaramy się pielęgnować i rozwijać nasze MDP, które są przyszłością straży. Stawiamy też na szkolenia i doskonalenie umiejętności druhów, bo mamy coraz nowocześniejszy sprzęt wymagający fachowej wiedzy i umiejętności. Ponadto stawiamy na prewencję.

- Wspomnijmy jeszcze o świadczeniach emerytalnych dla długoletnich i zasłużonych strażaków...

- Istnieje duże zainteresowanie tymi świadczeniami. W powiecie jest dobra współpraca z Państwową Strażą Pożarną i cały proces dokumentacyjny związany z uzyskaniem świadczenia jest stosunkowo prosty i przebiega sprawnie.

- Dziękuję za rozmowę.

(PE)

## NOWE ZAPLECZE SPORTOWE NA STADIONIE PRZY UL. TUSZYŃSKIEJ

Jak będzie wyglądał nowy obiekt na stadionie sportowym przy ul. Tuszyńskiej, kiedy ruszą prace budowlane przy tym długo oczekiwanym zapleczu sportowym? – to tylko kilka pytań, na które szukaliśmy odpowiedzi w rzgowskim magistracie. Jak się bowiem okazuje, jest już gotowy pro-

gram funkcjonalno-użytkowy budynku, który powstanie w pobliżu istniejącego zaplecza stadionu, w najbliższych miesiącach powstanie koncepcja, potem zaś dokumentacja i być może jesienią bieżącego roku ruszą prace budowlane.

- Przewidujemy, że ten dwukondygnacyjny budynek o po-

wierzchni użytkowej 548 metrów kwadratowych zawierać będzie m.in. szatnie, zaplecze sanitarne i rehabilitacyjne, a także pomieszczenia konferencyjno-edukacyjne i biurowe – wyjaśnia burmistrz Mateusz Kamiński. – Obiekt będzie zawierał sporo nowinek technologicznych, np. ogrzewanie przy pomocy

pompy ciepłej i baterii słonecznych. Orientacyjny koszt to ok. 5,9 mln zł.

Co nowy obiekt zmieni na rzgowskim stadionie? Budynek stanie w pobliżu starego zaplecza, będzie do niego wiodła droga wjazdowa już istniejąca. Zapewne wielkość nie zdominuje istnieją-

cej przy tej ulicy zabudowy. Stary obiekt prawdopodobnie jeszcze przez jakiś czas będzie służył sportowcom. Zarówno rzgowski samorząd jak i klub „Zawisza” widzą potrzebę powiększenia stadionu, by mogły powstać dodatkowe boiska treningowe.

(PO)

## RZGÓW NA FILMIE Z 1955 ROKU

Okazuje się, że nie wszyscy zapomnieli o tym filmie. Informację na temat obrazu kręconego w Rzgowie w połowie lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia, w którym uwieczniono fragment powojennego grodu nad Nerem, otrzymał znany rzgowski pasjonat historii i opiekun zabytków Włodzimierz Kaczmarek. Podzielił się z reporterem tą sensacyjną informacją i zaraz zaczęliśmy wspólnie oglądać film „Punkt kontrolny”, którego reżyserem był Antoni Nurzyński. Wiele wskazuje na to, że film był studencką etiudą powsta-

łą w PWSFTviT w Łodzi, gdzie Nurzyński studiował do 1957 roku.

Dlaczego ten krótkometrażowy film jest ważny dla Rzgowa? Choć widz nie dowiaduje się, że obraz kręcono w Rzgowie, miłośnicy i znawcy tego miasta nie mają żadnych wątpliwości. A potwierdza to choćby rzgowska świątynia, most na Nerze czy tramwaj jadący w kierunku centrum miasta. Przed prawie 70 laty w rejonie od mostu do dzisiejszego ronda Kulantego nie było prawie żadnej zabudowy, oprócz kilku stodół. Inaczej też wyglądał most na



Nerze, w pobliżu którego znajdował się filmowy punkt kontrolny milicji. Milicjanci sprawdzali stan techniczny pojazdów, pilnowali porządku w tym newralgicznym miejscu, nawiązującym jakby do przeprawy na Nerze sprzed wieków.

Warto popatrzeć na ten film, bo jako jeden z nielicznych ukazuje kawałek powojennego Rzgowa. W późniejszych latach w Rzgowie kręcono jeszcze kilka filmów fabularnych, ale były to role miasta epizodyczne, niemal nierozpoznawalne. W filmie Nurzyńskiego gra nie tylko miasto, ale i jego mieszkańcy. Może któryś z młodych rowerzystów rozpozna się na tych zdjęciach?

Jeszcze słów kilka na temat samego reżysera. Urodził się 7 lutego 1935 roku w Skierniewi-

cach w rodzinie Celiny i lekarza Klemensa. Antoni Nurzyński w 1957 roku ukończył studia na Wydziale Operatorskim łódzkiej „Filmówki” i po serii filmów krótkometrażowych zajął się długim metrażem, kręcąc m.in. tak znane filmy jak: „Giuseppe w Warszawie” (1961), „Walkower” (1965), „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię” (1969), „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa” (1966), „Matka Joanna od Aniołów” (1960). Był też wykładowcą w łódzkiej PWSFTviT. Zmarł młodo, bo w wieku zaledwie 39 lat. Spoczywa na cmentarzu w Skierniewicach.

(PO)



# Słownik nieprzeciętnych rzgowian

## STANISŁAW SKURA

W tym roku minie 95 lat od urodzin ks. Stanisława Skóry, niezwykłego kapłana, który w rzgowskiej parafii spędził aż 29 lat. Gdy zmarł 27 kwietnia 2011 roku, w świątyni w Żelechlinku żegnała go nie tylko macierzysta parafia, ale i przedstawiciele Rzgowa z ówczesnym burmistrzem Janem Mielczarkiem i przewodniczącym Rady Miejskiej Markiem Bartoszewskim, przedstawiciele placówek oświatowych i instytucji oraz strażacy z OSP. A przecież już od siedmiu lat przebywał poza rzgowską parafią...

Kim był ks. Stanisław Skura, czym sobie zasłużył na wdzięczną pamięć rzgowian? Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba cofnąć się do początków życia kapłana. Na świat przychodzi 6 czerwca 1929 roku we wsi Lesisko k. Żelechlinka, w wielodzietnej rodzinie Jana i Mariany z Płockich. Pierwsze kroki w szkole stawia w rodzinnej miejscowości i Żelechlinku, potem uczy się w Gimnazjum przy Państwowym Pedagogium (mała matura w 1947 r.) i XV Liceum Ogólnokształcącym w Łodzi (duża matura w 1949 r.). Po studiach w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi i święceniach kapłańskich (czerwiec 1954 r.), w połowie lat pięćdziesiątych jako wikariusz trafia do pierwszej w swoim kapłańskim życiu parafii w Widawie. Potem nabiera doświadczenia w wielu innych parafiach, m.in. w Łodzi, Aleksandrowie Łódzkim, Chabielicach i Zgierzu, by wreszcie w listopadzie 1975 roku trafić do Rzgowa, zastępując proboszcza ks. Jana Frankowskiego (1970-1975). W okresie poprzedzającym przyjazd do grodu nad Nerem przez sześć lat jest duszpasterzem akademickim w Łodzi.

Księdzu Stanisławowi Skurze przypada pełnić posługę kapłańską w dwóch epokach – w czasach PRL oraz w okresie przemian po 1989 roku. Choć czasy są trudne, jako dobry gospodarz nie ustaje w rozwijaniu parafii. Doceniając dorobek minionych pokoleń, dba o zabytkową świątynię, pokrywając ją miedzianą blachą, buduje

salę katechetyczną, powiększa cmentarz grzebalny i wznosi na nim obszerną kaplicę, w końcu lat dziewięćdziesiątych odmalowuje kościół i utwardza kostką teren wokół świątyni. Wspólnie z parafianami doprowadza też do przejęcia kaplicy w Kalinie, której patronem zostaje św. Florian.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia Rzgów jest niewielką osadą niedoinwestowaną, od dawna spełniającą rolę sypialni pobliskiej Łodzi. Zaczyna się to zmieniać w ostatnich dwóch dekadach XX wieku, gdy grupa społeczników doprowadza do budowy kanalizacji, wodociągów i sieci gazowej, a u progu

lat dziewięćdziesiątych pojawia się Antoni Ptak i rusza budowa wielkiego centrum handlowego. Te impulsy ożywienia zaczynają odmieniać Rzgów, powoli zaczyna się też zmieniać mentalność rzgowian, co dostrzega rzgowski kapłan. Jak wspomina po latach ks. Adam Stańdo, który jako wikariusz pomaga proboszczowi m.in. w pracach administracyjnych, ks. Skura cieszył się z tych zmian, bo oznaczały one poprawę bytu mieszkańców.

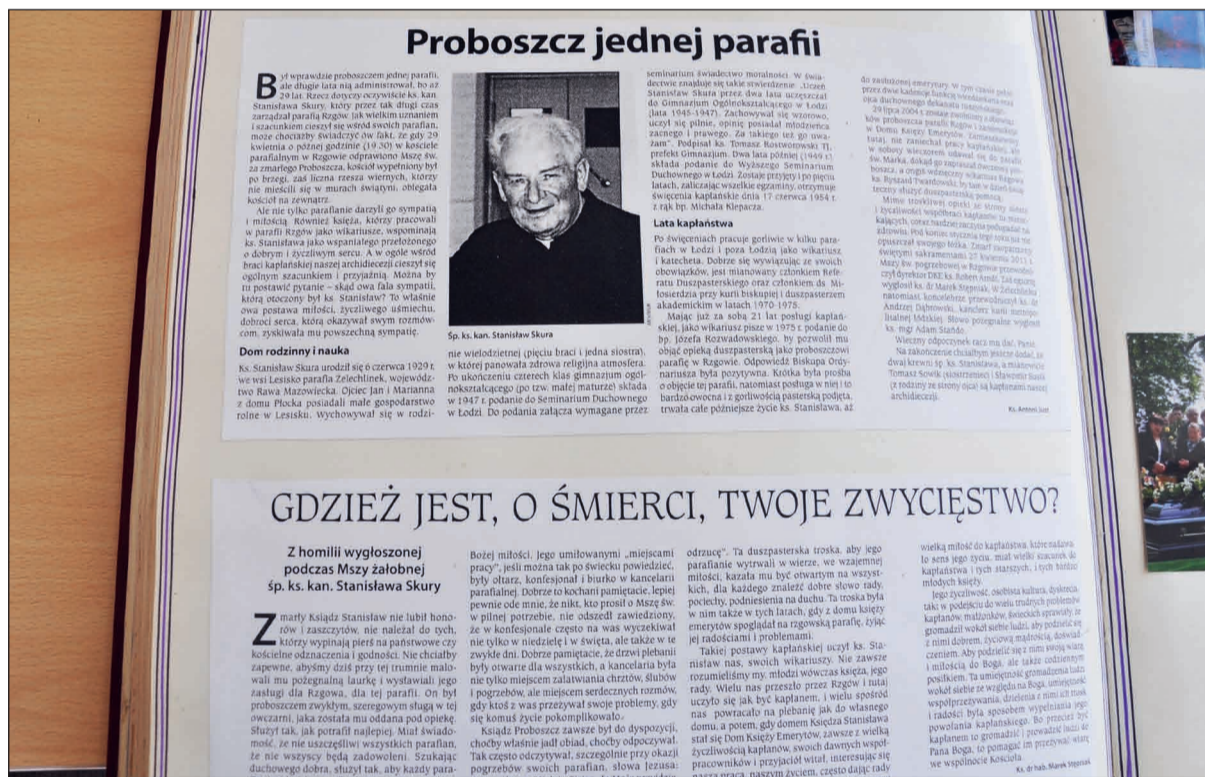
Wspomniany ks. Adam Stańdo bardzo ciepło wspomina rzgowskiego proboszcza, który był dla niego niezwykle życzliwy, niczym ojciec. Zapewne dlatego dla młodego kapłana plebania staje się niemal domem rodzinnym. To wszystko wynika z charakteru kapłana, który jest niezwykle życzliwy dla ludzi, a szczególnie młodych, potrafi dogadywać się z każdym, w tym

z gospodarzami gminy szukającej swojej drogi w burzliwych czasach przemian i szansy, jaką stwarza budowa centrum handlowego A. Ptaka. W jednym z artykułów czytamy, że ten szacunek nie tylko parafian, ale i braci kapłańskiej zyskuje dzięki „postawie miłości, życzliwego uśmiechu, dobroci serca, która okazywał swym rozmówcom”. Jednocześnie S. Skura jest otwarty na zmiany i nowoczesność, co potwierdza A. Stańdo, przypominając, że rzgowska parafia jako druga w diecezji (po katedrze) urządziła szopkę na zewnątrz świątyni. Czymś nowym i zaskakującym miejscową społeczność było zaproszenie Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Cenił też kapłana za to, że nigdy nie woła pieniędzy i nie ustanawia cenników, a jedynie mówi o potrzebach parafii i celach, licząc na inicjatywę i wsparcie mieszkańców.

W 2004 roku kapłan przechodzi na emeryturę i zamieszkuje w domu księży emerytów. Parafianie pamiętają jednak o swoim „dobrym pasterzu”. Edward Kulantny, który wspierał gospodarza parafii różnymi radami i pomocą, nazywa księdza Skórę swoim przyjacielem. Mieszkańcy Rzgowa odwiedzają księdza kanonika, m.in. z okazji jego imienin i różnych rocznic. Jednak ostatnie lata życia kapłana przepełnione są wielkim cierpieniem duchowym. Gdy umiera 27 kwietnia 2011 roku w wieku 81 lat, rzgowianie tłumnie uczestniczą w mszy w miejscowym kościele.

Ks. Stanisław Skura jest proboszczem tylko jednej parafii, ale zalicza się do grona wielkich lokalnych kapłanów, którzy zostawili trwałe ślad i pamięć w grodzie nad Nerem.

(RP)



## Na poźółkłej fotografii

# DREWNIANE STODOŁY BUDOWANO ZA MOSTEM NA NERZE

Podobne zdjęcie sprzed kilkudziesięciu laty publikowaliśmy już na łamach „Gazety”, ale przedstawiało on rejon za mostem na Nerze w nieco innym ujęciu. Na tej fotografii (z 1940 r.) ze zbioru Teresy i Jacka Łukasów ze Rzgowa widać to, o czym młode pokolenie w najlepszym przypadku słyszało jedynie od rodziców lub dziadków. A za mostem, w rejonie dzisiejszej strażnicy OSP i cmentarza znajdowało się niegdyś wiele drewnianych stodoł, były tu także, jak widać na fotografii, gospodarstwa.

Jeszcze przed wojną teren za mostem na Nerze nie był tak zabudowany jak dziś. Tu były pola i łąki, czyli praktycznie tereny wiejskie przecięte dwoma ważnymi arteriami: drogą do Rudy i Łodzi. Ta ostatnia była



główną szosą łączącą gubernialny Piotrków z rosnącą jak na drożdżach Łodzią.

Skąd tyle stodoł za Nerem? Do dziś w centrum miasta bez trudu spotkać można ślady

wielu gospodarstw. A że zabudowa była gęsta, do tego głównie drewniana, dochodziło do pożarów. Dla uniknięcia spalania także zboża i słomy, wiele stodoł wzniesiono właśnie za

mostem. Było to może nieco uciążliwe dla rzgowian, ale gwarantowało uratowanie przed ogniem przynajmniej części dobytku. Dopiero po wielkim pożarze Rzgowa w 1917 roku,

gdy spłonęło wiele domostw w centrum Rzgowa, przystąpiono do regulacji miasta i zakazano wznoszenia w centrum domostw drewnianych.

(Saw)

## ZABYTKOWY KARAWAN NA ULICACH NIE TYLKO RZGOWA

Marii Bednarskiej z Zakładu Pogrzebowego w Rzgowie, istniejącego od 1967 roku, należą się słowa uznania, a może i jakiś medal - za pieczołowite kultywowanie tradycji i troskę o zabytek. Gdyby nie pani Maria, liczący sobie już ponad półtora wieku oryginalny karawan, jeden z nielicznych w kraju, już dawno wylądowałby na złomowisku. Synowie pani Marii - Paweł i Piotr, współwłaściciele firmy, szanują jej przywiązanie do tradycji i konny pojazd traktują jako coś oryginalnego i cennego, wyróżniającego firmę. Gdyby nie pani Maria, z pewnością nie byłoby też pięknych koni, które od dawna darzy wielką miłością, w przeciwieństwie do tych mechanicznych. - Dopóki ja żyję, karawan musi być w Rzgowie! - mówi krótko.

Choć tradycyjne karawany już dawno zniknęły z naszego pejzażu i zastąpione zostały przez luksusowe limuzyny, wielu Polaków nie chce rezygnować z tradycji ojców i dziadków. Do Zakładu Pogrzebowego Bednarskich w Rzgowie zgłaszają się rodziny organizujące pochówki

swoich najbliższych i zamawiają tradycyjny karawan ciągnięty przez konie. - W wielu przypadkach, gdy pogrzeby odbywają się daleko od Rzgowa, na przykład w Skierniewicach, odmawiam, bo oszczędzam nasze konie, choć niektórzy klienci gotowi są ponieść spore koszty i dowieźć je



na miejsce, jak i sam karawan na lawecie - mówi pani Maria. Za to w samym Rzgowie i okolicy, np. w Łodzi, Pabianicach czy Do-

broniu, nie ma problemu. Ludzie mówią wprost, że mają dość samochodów, którymi jeżdżą na co dzień, dlatego chcą czegoś oryginalnego, wpisanego w naszą tradycję. Firma ma swoją filię w Łodzi, na Kurczakach, więc z jej usług korzystają również mieszkańcy tego miasta. Z tego oryginalnego zabytku korzystają chętnie także filmowcy

- Liczący sobie już półtora wieku karawan jest w bardzo dobrym stanie i prezentuje się znakomicie. Kilka lat temu poddany został gruntownej konserwacji w specjalistycznej firmie. Jest bogato zdobiony, w oczy rzucają się złocenia, choć dominuje czerń, jak na pojazd pogrzebowy przystało - mówi pracownik firmy od 17 lat powożący tym nietypowym pojazdem. Ponad pół wieku temu nabył go w Płocku nieżyjący już mąż pani Marii - Roman.

(PO)

## A może warto zbudować kolumbarium?

Gdzie będą grzebani rzgowianie za 20 czy 50 lat? Czy wciąż będą budowane potężne grobowce związane z tradycyjnymi pochówkami zajmującymi dużo miejsca, czy też powstaną bardziej ekonomiczne kolumbaria, których jest coraz więcej na polskich cmentarzach? - to pytania, na które

już dziś trzeba szukać odpowiedzi, bo czas biegnie bardzo szybko, a na cmentarzu parafialnym w Rzgowie w szybkim tempie ubywa wolnych placów na pochówki. Średnio w roku odnotowuje się tu ok. 100 pogrzebów, co nie oznacza, że tyle nowych mogił przybywa, bo wielu zmarłych grzebanych

jest w rodzinnych grobach, ale robi się coraz ciasniej.

Choć i w Rzgowie jest coraz więcej pochówków urnowych, wciąż jednak dominują tradycyjne pogrzeby. Wygląda na to, że mieszkańcy nie dojrżeli jeszcze do tego, by powstało kolumbarium tym bardziej, że w rezerwie jest spory teren na powięk-

szczeniu nekropolii. Kiedy zostanie wykupiony i udostępniony na pochówki? - nie wiadomo.

Rzgowski cmentarz od lat służy mieszkańcom znacznej części gminy, która wchodzi w skład tutejszej parafii. Tak się niestety złożyło, że wielu wiernych podlega innym parafiom, np. Starowa Góra wchodzi w skład parafii

św. Wojciecha na Chojnach, choć wielu mieszkańców posiada rodzinne groby w Rzgowie. Z tej nietypowej sytuacji płynie jeden wniosek: czas już chyba podjąć decyzję w sprawie powiększenia rzgowskiej nekropolii. Choć jest to cmentarz parafialny, chowani są tu wszyscy mieszkańcy gminy. W tej sytuacji zapewne nie obejdzie się bez pomocy samorządu.

(P)

## TU PADAŁY MILIONOWE WYGRANE

Po trzydziestu latach sklep wielobranżowy z kolekturą lotto, znajdujący się w samym centrum Rzgowa, bo w znanym powszechnie domu Łukasów przy pl. 500-lecia 1, z końcem 2023 roku przestał istnieć. Odwiedzany był szczególnie chętnie przez tych, którym frajdę sprawiała granie w tolotka i placenie „podatku od marzeń”. Trzeba przyznać, że kolektura prowadzona przez lata przez Dorotę Łukas i Andrzeja Czubalskiego uchodziła za bardzo szczęśliwą. „Podatek od marzeń” przyniósł wielu klientom fortunę, np. w 2010 roku jeden z mieszkańców

wygrał 3,8 mln zł, a wcześniej dwukrotnie, w 2005 i 2010 roku, amatorzy gier liczbowych odnotowali po 6 trafień.

Zanim w tym miejscu pojawił się sklep wielobranżowy, jeszcze przed wojną funkcjonował m.in. sklep mięsny Jak wspomina D. Łukas, jej dziadek Feliks dobudował część frontową posesji, która nabył, i od 1906 roku prowadził sklep „ze wszystkim, poza naftą i śledziami”, jak mówiono. Podczas ostatniej wojny Niemcy go wysiedlili i musiał patrzeć na ruinę swojego majątku. Trudno mu było pogodzić się z tym wszystkim, zmarł nagle na zawał serca. Gdy w Rzgowie w stycz-

niu 1945 roku pojawili się Rosjanie, dopełnili dzieła zniszczenia, ograbiając sklep. Po wojnie w lokalu narożnym mieszkali ludzie, potem był tu sklepik m.in. z perfumami, prowadzony przez panią Widelską.

W 1991 roku w dzisiejszej placówce z alkoholem sklep uruchomiła siostra Doroty Łukas, a w 1944 roku ta ostatnia zainicjowała działalność handlową we wspomnianym pomieszczeniu narożnym. D. Łukas i A. Czubalski, tworzący spółkę, oferowali klientom wiele artykułów przydatnych na co dzień w gospodarstwie domowym, ale i odzież. Tej ostatniej przed laty

było tu znacznie więcej, bo takie było zapotrzebowanie rynku.

Co dalej ze sklepikiem pani Doroty? - Już kilka lat temu z powodu choroby wycofał się z pracy w sklepie Andrzej Czubalski, a i na mnie przyszedł czas. - Przechodzę wreszcie na emeryturę i nie znam dalszych losów tego lokalu. Być może zostanie wynajęty na kolejny sklepik, bo znajduje się w centrum miasta, gdzie mieszkańcy chętnie dokonują zakupów. Kolekturę lotto przejęła już firma znajdująca się w tym samym budynku, więc amatorzy lotto nie będą pozbawieni możliwości polowania na szczęście.

(PE)



## NIE ROZWINĘŁO SIĘ W GMINIE GÓRNICZTWO...

Na szczęście rozwój rzgowskiej gminy nie poszedł w tym kierunku i nie rozwinęło się... górnictwo. Samorząd już przed laty przyhamował bowiem eksploatację złóż kopalin, głównie piasku i żwiru, unikając w ten sposób drastycznej degradacji środowiska. A zewidencjonowane pokłady piasku i gliny w gminie są spore, m.in. w rejonie Huty

Wiskickiej, Romanowa, Kalinka i Gospodarza. Wcześniej (1986-2000) wyeksploatowano piaski ze złóż w Babichach i teren zrekultywowano. Podobnie stało się ze złożami gliny w samym Rzgowie - ponieważ były niskiej jakości (rejon „Ptaka”). Zrekultywowano także tereny po wyeksploatowanych złożach gliny zwalowej w Starej Gadce.

Jedynie rejon Romanowa, gdzie znajduje się tzw. kruszywo grube, może być przydatny dla potrzeb lokalnych. W najbliższych latach nie zanoszą się w gminie na tak masową eksploatację piasku i żwiru, jak to było w okresie budowy autostrady A-1 i drogi ekspresowej S-8, gdy u progu drugiej dekady XXI wieku powstało potężne wyrobisko w są-

siedztwie Szlaku Napoleońskiego, częściowo już zrekultywowane. Niegdyś w miejscu tym był niewielki las, po wydobyciu żwiru powstała wielka dziura w ziemi, która prawdopodobnie w przyszłości także zarosnie samosiejkami, a jej atrakcją będzie sporej wielkości zbiornik wodny.

Przed kilkudziesięciami laty w rzgowskiej gminie funkcjono-

wało kilka cegielni. Przed wojną znana była cegielnia Tylińskiego w Gospodarzu. Niestety, glina używana w tych cegielniach była złej jakości, zawierała zbyt dużo marglu i dlatego zaprzestano jej eksploatacji. Tak było m.in. z cegielnią znajdującą się na terenie dzisiejszego Centrum Handlowego „Ptak”.

(er)

## LEDOWE NOWOCZESNIEJSZE I OSZCZĘDNIEJSZE

W grudniu ubiegłego roku Rzgów otrzymał dofinansowanie rządowe wysokości 984960 zł na modernizację oświetlenia. To dobra wiadomość, bo dokonujące się bezustannie zmiany technologiczne i potrzeba oszczędności wymuszają wymianę starych lamp na nowe ledowe. Są one nowocześniejsze i znacznie oszczędniejsze. Do wspomnianej modernizacji gmina będzie musiała dołożyć w formie wkładu własnego 240 tys. zł. Do wymiany jest ok. 650 lamp, bowiem w ostatnich latach zainstalowano wiele urządzeń oświetleniowych z oprawami ledowymi, np. na ulicy Grodzkiej w Rzgowie. Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej zdecydowano, że w tym roku powstanie projekt wykonawczy, natomiast roboty polegające na wymianie lamp realizowane będą w 2025 roku.

Ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców praktycznie co roku instalowane są dodatkowe lampy oświetleniowe. Ostatnio wnioski w tej sprawie dotyczyły m.in. Konstanki, gdzie od lat powstaje nowe osiedle mieszkaniowe. Instalowane obecnie lampy są już energooszczędne.

(er)

**LANDCAR**  
PROFESJONALNIE  
nie zawsze musi oznaczać „drogo”.

**STACJA KONTROLI POJAZDÓW**  
kat. A B T  
Starowa Góra, ul. Stropowa 6  
T 42 214 11 41

Po wykonaniu 1 przeglądu w naszej stacji przypominamy bezpłatnym SMS-em o zbliżającym się terminie kolejnego!

**Do każdego przeglądu drobny upominek GRATIS!**

**SALON** samochodów nowych i używanych  
**FINANSE** ubezpieczenia / kredyty / leasingi  
**SERWIS** mechaniczny i blacharsko-lakierniczy samochodów wszystkich marek  
**RENTAL** wypożyczalnia samochodów auta zastępcze z OC sprawcy

**Starowa Góra, ul. Szeroka 2**  
T 42 225 91 30  
[www.landcar.pl](http://www.landcar.pl)

**Movement that inspires**

## NUMER, KTÓRY MOŻE URATOWAĆ ŻYCIE

Nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę, że prawidłowy i czytelny numer posesji może uratować życie w przypadku nagłej choroby czy innej tragedii. Dopiero wówczas gdy czekamy na pomoc medyka, a pogotowie błędzi po ulicach szukając domu z chorym, doceniamy prawidłowo oznakowane posesje. Wracamy do tego tematu, bo choć na ogół ludzie wiedzą o obowiązku

prawidłowego oznakowania swojego domu, w praktyce bywa z tym różnie, a na ogół źle.

Szef Referatu Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Rzgowie Adam Stawiany potwierdza, że mieszkańcy poszczególnych posesji mają obowiązek umieszczenia czytelnego numeru na elewacji domu, ale najczęściej robią to na ogrodzeniu. Czasami po prostu nie chcą niszczyć,

jak twierdzą, nowej kosztowej elewacji. – Mogę zaryzykować stwierdzenie, że 90 procent posesji nie ma numeru podświetlanego, a na wielu domach brakuje zwykłego oznakowania. Trafienie więc nocą pod wskazany adres jest trudne.

Brak prawidłowego oznakowania utrudnia wielu przybyszom odnalezienie poszukiwanego domu. Dramat zaczyna się wówczas, gdy potrzebna jest natych-

miastowa pomoc, np. lekarska czy innych służb ratowniczych. A w takich sytuacjach liczy się każda minuta, a czasami sekunda. Choć brak prawidłowego oznakowania może narazić właściciela na kłopoty, ważniejsze jest nasze bezpieczeństwo. Co jakiś czas uświadamiają to mieszkańcom strażacy z OSP, warto, by zajęli się tym problemem także sołtysi.

(PO)

## STRAŻACY PODSUMUJĄ MINIONY ROK

Od kilku tygodnia odbywają się zebrania sprawozdawcze w OSP gminy Rzgów. Są one tradycyjnie nie tylko okazją do podsumowania minionego roku, ale i ustalenia zadań na 2024 rok. Miniony rok dla wszystkich 11 jednostek w gminie był raczej dobry, wiele z nich uzyskało dodatkowe środki na zakup sprzętu, a obchodząca jubileusz OSP w Kalinku nie tylko pozyskała sporo wyposażenia,

ale i dwa pojazdy. Także jednostka w Romanowie, która wraz z KGW podejmowała we wrześniu gości dożynkowych, wzbogaciła się m.in. o dobudowaną część do świetlicy wiejskiej. Dodatkowy sprzęt, w tym ciężki wóz ratowniczo-gaśniczy, pozyskała również rzgowska OSP, która od lat należy do przodujących pod względem liczby wyjazdów i akcji ratowniczo-gaśniczych.

Wspomniane zebrania sprawozdawcze OSP odbywają się w lutym i marcu br. Ta seria zainaugurowana została w Kalinku w dniu 10 lutego, kolejne zebranie odbyło się w Romanowie (17 lutego), ostatnie zaplanowano w Bronislinie Dworskim (23 marca).

W spotkaniach oprócz strażaków danej jednostki uczestniczą też przedstawiciele samorządu z burmistrzem i radnymi, a także reprezentanci Zarządu Oddziału

Gminnego oraz Powiatowego ZOSP RP. Zarówno w Kalinku jak i Romanowie był burmistrz Mateusz Kamiński z zastępczynią Moniką Pawlik, radny Przemysław Szczech oraz prezes gminny i powiatowy ZOSP RP Dariusz Krzewiński. Przypominamy przy okazji, że w skład Prezydium Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP wchodzi: Dariusz Krzewiński – prezes, Tadeusz Olban – wiceprezes, Jan Spałka – wiceprezes, Wojciech

Gańkiewicz – komendant gminny, Justyna Pacześniak – sekretarz, Wojciech Pacholski – skarbnik, Adam Bednarczyk – członek i Sebastian Samborski – członek. Członkami Zarządu są: Stanisław Gajdzicki, Krzysztof Gąsiorek, Sławomir Głaszcz, Wojciech Grzegorzak, Adam Jaworski, Krzysztof Kauc, Szymon Kluka, Krystian Łuczyński, Janusz Pacześniak, Marcin Pytka i Włodzimierz Pytka.

(P)

## NAJWAŻNIEJSZY KIOSK Z PRASĄ

Od początku roku nieczynny jest najważniejszy punkt sprzedaży prasy w Rzgowie, znajdujący się przy wejściu do parku. Przez 20 lat prowadził go Wojciech Pacholski z małżonką. Pan Wojciech przeszedł na emeryturę. Urząd Miejski planuje wydzierżawienie kiosku, by znów wznowiona została sprzedaż prasy i innych artykułów przydatnych w codziennym życiu rzgowian, np.

przyborów szkolnych czy kosmetyków.

Wspomniany kiosk od kilkudziesięciu lat związany jest z przystankiem autobusowym, a wcześniej tramwajowym. Początkowo była tu drewniana poczekalnia, w której sprzedawano także bilety tramwajowe, potem oryginalny dwuczłonowy kiosk z tworzywa sztucznego rozprawdzający prasę, znajdował się tu również punkt gastronomiczny,

a wreszcie od sierpnia 2011 roku istniejący przeszklony kiosk.

– Przez dwadzieścia lat prowadziliśmy sprzedaż prasy, wyrobów tytoniowych i innych artykułów, do których przyzwyczaili się rzgowianie – mówi Wojciech Pacholski. – Jak wynikało z inwentaryzacji, tych różnorodnych artykułów było ponad 900, w tym samej prasy pół tysiąca. Sporo było też klientów, np. w piątki obsługiwaliliśmy ich nawet ok.



300, w inne dni tygodnia – nieco mniej. Wielu mieszkańców posiadało u nas teczkę z prenumerowanymi gazetami. Mam nadzieję,

że kiosk znów ożyje, bo kilka pokoleń rzgowian przyzwyczailo się do tej placówki w sercu miasta.

(P)

# RZGOWIANIN ZŁOWIŁ REKORDOWEGO SUMA

Tego pięknego suma o wadze ok. 50 kilogramów, długości 191 cm, złowił przed laty rzgowianin Jerzy Fidrysiak w Wiśle k. Wyszogrodu. Ostatnio ten zapalony wędkarz zaliczył karpia ważącego 24 kg. Wszystkie te wspaniałe okazy po sfotografowaniu i zmierzeniu wędrują do rzeki, bo rzgowianin, pasjonat natury i czystych wód, wędkuje dla przyjemności, a nie dla mięsa. Zresztą uważa, że znacznie taniej jest kupić rybę w sklepie...

Pan Jerzy od dziecka pasjonuje się wędkarstwem. Odwiedza różne rejony kraju i wędkuje na różnych akwenach. Jak mówi, wędkowanie i praca w ogródku to jego sposób na relaks. Żałuje tylko, że ma zbyt mało czasu. Odwiedzając różne rzeki i zbiorniki wodne niejako przy okazji interesuje się stanem na-

szych wód i różnymi zjawiskami. W Łódzkiem nie ma zbyt dużych rzek, a rzgowska gmina leży na wododziale Wisły i Odry, za to w województwie znajdują się dwa duże akweny: Zalew „Jeziorsko” na rzece Warcie i Zbiornik Sulejowski na Pilicy. Ten ostatni akwen według rzgowianina jest bardzo dobrym ło-



wiskiem. Ciekawych obserwacji dostarczają także małe rzeczki, np. w Wolbórcie, płynącej m.in. przez sąsiednią tuszyńską gminę, cennego pstrąga zjadają żarłoczne kormorany.

Jerzy Fidrysiak jest prezesem Zarządu rzgowskiej firmy „Eko-Kompleks”, zajmującej się m.in. projektowaniem i budową oczyszczalni ścieków. Zna więc doskonale problemy związane z ochroną polskich wód. Boleje nad tym, że wiele rzek i strumieni jest zanieczyszczonych przez ludzi nie zdających sobie sprawy, że szkodenie naturze to podcinanie gałęzi, na której siedzą...

(p)

## DYŻURY APTEK INACZEJ

Starostwo Powiatowe powiatu łódzkiego wschodniego przypomina, iż z uwagi na zmianę przepisów prawa farmaceutycznego dotyczących rozkładu godzin pracy aptek, począwszy od 2024 roku Rada Powiatu Łódzkiego Wschodniego nie będzie podejmowała uchwał w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek na terenie powiatu, w tym dyżurów nocnych i w dni wolne od pracy. Mieszkańcy powiatu łódzkiego wschodniego będą mogli korzystać z dyżurujących aptek w sąsiednich powiatach.

Informacje o aptekach całodobowych i dyżurujących znajdują się pod linkami:

Łódź - <https://uml.lodz.pl/dla-mieszkanow/zdrowie/dyzury-aptki/apteki-calodobowe/>

<https://uml.lodz.pl/dla-mieszkanow/zdrowie/dyzury-aptki/apteki-o-wydłużonym-czasie-pracy/>

Brzeziny - [https://www.powiat-brzeziny.pl/sites/default/files/pliki/Apteki/2024/apteki\\_w\\_2024.pdf?20](https://www.powiat-brzeziny.pl/sites/default/files/pliki/Apteki/2024/apteki_w_2024.pdf?20)

- Dyżury aptek w święta, niedziele i nocą nie były dotąd formalnie uregulowane. Powiat nie może narzucać dodatkowych dyżurów, nie finansując ich, podczas gdy np. przychodnie lekarskie otrzymują dodatkowe pieniądze. Nowe regulacje nakazują, by w przypadku aptek powiat lub NFZ płacili za te dodatkowe dyżury. Moja apteka „Lawenda”, znajdująca się w Hali Północnej Centrum Hurtowego „Ptak”, podobnie jak zapewne i inne placówki tego typu w rzgowskiej gminie, nie będą dyżurować w niedziele, święta i nocą, z wyjątkiem niedziel handlowych, gdy w „Lawendzie” będziemy obsługiwać klientów w godzinach 8-15, w pozostałe dni tygodnia apteka czynna jest w godz. 7-18 – mówi Łukasz Rybowski, właściciel rzgowskiej apteki.

(ER)

## INFORMATOR RZGOWSKI

Urząd Miejski w Rzgowie	tel. 42 214-12-10
Plac 500-lecia 22	fax 42 214-12-07
Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992
Pogotowie wod.-kan.	994
Komisariat Policji Rzgów	997, tel. 42 214-10-07
Rzgów, pl. 500-lecia 6	
- dzielnicowy (Rzgów)	tel. 42 214-10-07
- dzielnicowy	tel. 42 214-10-07
(Starowa Góra od nr. 40, Tadzina, Konstancyna, Kalino, Kalinko, Romanów, Huta Wiskicka, Grodzisko, Bronisin Dworski.)	
- dzielnicowy	tel. 42 214-10-07
(Babichy, Prawda, Gospodarz, Stara Gadka, Guzew, Czyżeminek I, II, III, Starowa Góra do nr. 40)	
Urząd Pocztowy w Rzgowie	tel. 42 214-12-00
	tel. 42 214-12-20
Ochotnicza Straż Pożarna	tel. 42 214-10-08
Rzgów, ul. Nadrzeczna 11	
Biblioteka Publiczna	tel. 42 214-10-12, 214-11-12
Rzgów, ul. Szkolna 7	
Gminny Ośrodek Kultury	tel. 42 214-13-12
Rzgów, ul. Szkolna 7	
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	tel. 42 214-21-12
Rzgów, ul. Rawska 8	
Gminny Ośrodek Zdrowia	tel. 42 280-75-55 (rejestracja)
Rzgów, ul. Ogrodowa 11	tel. 42 280-75-66 (stomatologia)
	tel. 42 280-75-60 (poradnia K)
Ośrodek Dziennego Pobytu	tel. 42 214-12-93
Rzgów, ul. Ogrodowa 11	
Parafia rzymskokatolicka	tel. 42 214-10-04
Rzgów, pl. 500-lecia 7	
Przedszkole Publiczne	tel. 42 214-14-39, 214-14-49
Rzgów, ul. Szkolna 1	
Szkoła Podstawowa, Guzew	tel. 42 214-10-86
Szkoła Podstawowa, Kalino	tel. 42 214-10-77
Szkoła Podstawowa	tel. 42 214-10-39
Rzgów, ul. Szkolna 3	
USC, Rzgów, Pl. 500-lecia 22	tel. 42 214-11-30
Zakład Wodociągów i Kanalizacji	tel. 42 214-11-91
ul. Stawowa 11	
Zakład Energetyczny SA Pabianice	tel. 42 675-1000
ul. Piłsudskiego 19	
Zakład Gazowniczy	tel. 42 213-06-81, 213-06-82
Pabianice, ul. Partyzancka 110	

## KWALIFIKACJA WOJSKOWA TO NIE „PÓJŚCIE W KAMASZE”

1 lutego br. rozpoczęła się kwalifikacja wojskowa w woj. łódzkim i potrwa do końca kwietnia. Na pierwszy ogień idzie powiat opoczyński, na końcu zaś odbywać się będzie w powiatach: poddębickim i wieruszowskim. Podlegają jej m.in. mężczyźni urodzeni w latach 2000-2004 nie posiadający kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej, kobiety urodzone w latach 1997-2005, posiadające kwalifikacje przydatne w armii, a także 18-latkowie, którzy zgłosili się ochotniczo do kwalifikacji.

Zgodnie z obwieszczeniem wojewody łódzkiego kwalifikacja wojskowa dla mieszkańców powiatu łódzkiego wschodniego zostanie przeprowadzona w Łodzi, w lokalu przy ul. Henryka Sienkiewicza 3, w dniach 4-22 marca, w godz. 11-17.

Kwalifikacja wojskowa nie oznacza „pójścia w kamasze”, ma ona na celu m.in. określenie zdolności fizycznej i psychicznej do służby wojskowej osób podlegających stawieniu się do kwalifikacji wojskowej, wstępne przeznaczenie do poszczególnych form obowiązku obrony oraz przyjęcie wniosków o przeznaczenie do służby zastępczej, wprowadzenie danych do ewidencji wojskowej, nadanie stopnia wojskowego szeregowego

i przeniesienie do pasywnej rezerwy. Stawiennictwo przed komisją jest obowiązkowe.

Przy okazji przypomnijmy obowiązujące kategorie wojskowe. W procesie kwalifikacji wojskowej potencjalni rekruci mają przyznawane kategorie określające poziom ich zdolności do służby wojskowej. Kategorie określa się literami A, B, D i E. Co one znaczą?

- **Kategoria A** – zdolność do służby wojskowej, z wyłączeniem zawodowej służby wojskowej, a także zdolność do odbywania służby zastępczej.

- **Kategoria B** – czasowa niezdolność do służby wojskowej, co oznacza przemijające upośledzenie ogólnego stanu zdrowia albo ostre lub przewlekłe stany chorobowe, które w okresie do 24 miesięcy od dnia badania rokużą odzyskanie zdolności do służby wojskowej w czasie pokoju.

- **Kategoria D** – niezdolność do służby wojskowej w czasie pokoju, z wyjątkiem niektórych stanowisk służbowych przeznaczonych dla terytorialnej służby wojskowej.

- **Kategoria E** – trwała i całkowita niezdolność do służby wojskowej w czasie pokoju oraz w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny.

(er)

## GAZETA RZGOWSKA

Wydawca:  
Stowarzyszenie  
Przedsiębiorców Rzgowa  
ul. Rzemieślnicza 35  
95-030 Rzgów  
tel.: 42 235-26-28  
tel.: 533-265-762  
tel.: 603-505-131

[www.gazetarzgowska.pl](http://www.gazetarzgowska.pl)  
[redakcja@gazetarzgowska.pl](mailto:redakcja@gazetarzgowska.pl)

Magazyn Kupców i Przedsiębiorców Gminy Rzgów ISSN 2081-8106

Redaguje zespół:  
Ryszard Poradowski - redaktor naczelny  
Reklama: [redakcja@gazetarzgowska.pl](mailto:redakcja@gazetarzgowska.pl)

Redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i informacji pochodzących od osób i instytucji zewnętrznych. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty, edycji nadesłanych materiałów, a także do publikowania materiałów w dogodnym dla redakcji czasie i kolejności oraz niepublikowania materiału bez podania przyczyny.

# TRADYCJA NIE GINIE

Tradycja rzecz święta. Jak na ostatni dzień karnawału przystało, rzgowska „Camerata” po raz kolejny zadbała o tradycję, wyruszając w miasto w oryginalnych strojach, z uśmiechem i śpiewem na ustach. Wśród przebierańców nie zabrakło Amora rażącego smutasów strzałami miłości, a także klaunów. Wszędzie, gdzie pojawili się przebierańcy, panowała radość.



Burmistrz przywitał nadzwyczajnych gości pączkami i faworkami, odtańczył też taniec radości, a goście w gabinecie korzystali z okazji fotografując się w burmistrzowskim fotelu. Tradycyjnie też proboszcz ks. Krzysztof Florczak z uśmiechem na twarzy podejmował zapusto-

wych przebierańców, częstując ich lizakami i życząc wszystkim zdrowia. A że humor wszystkim dopisywał, gospodarz opowiadał anegdoty.

Przebierańcy odwiedzili też znaną w Rzgowie cukiernię Tomasza Nicińskiego. Tu tradycyjnie goście obdarowani

zostali jeszcze gorącymi pączkami. Śpiew i wesołość na czas wizyty zapustników zagościły też w sklepie rodziny Brzozowskich, a zaskoczeni klienci wyciągali telefony komórkowe i robili pamiątkowe zdjęcia. Tak było również w salonie kosmetycznym EMI i Centrum Estetologii Anny Nicińskiej. Wszędzie zapustnicy śpiewali:

*Dobry wieczór wszystkim,  
którzy tu mieszkają  
dzisiaj przy ostatkach  
Dziady odprawiają*

*W naszej pięknej gminie  
sobie tu mieszkacie  
i o obyczajach  
już zapominacie  
oj dana, oj, dana...*

*Dajta do koszyczka  
oczyściła sumienie  
koniec zabaw, tańców  
duszy uzdrowienie!*

*Wieczór ostatkowy  
dla nas bardzo zdrowy!  
Ludzi zabawiamy  
I wszystkich kochamy!  
Oj dana, oj dana...*

Choć w gronie tegorocznych przebierańców znalazło się dziecko i młodzieniec, można było odnieść wrażenie, że młode pokolenie rzgowian zapomina powoli o tradycji, ulegając amerykanizacji naszego życia. Na szczęście jest jeszcze Chór „Camerata” z Domu Kultury przy Szkolnej z wciąż pomysłową i pełną energii jego szefową Izabelą Kijanką, którą w oryginalnym stroju trudno było rozpoznać. Ostatkowa zabawa i żarty zakończyły karnawał, następny taki dzień, przypadający na 13 lutego, będzie dopiero w 2029 roku.



Już niedługo rzgowianie wraz z GOK powitają wiosnę. Jak tradycja nakazuje – będzie topienie Marzanny i śpiew. To

też element naszej tożsamości i kultury, sięgający korzeniami czasów słowiańskich.

(PE)



## MA CHŁOP CHARAKTER!

Już niedługo będą wybory w gminie. Najważniejsze, że wśród kandydatów nie będzie mojego ślubnego. Dowiedziałam się od babek z Prawdy, że ich radny i sołtys Jan Spałka też nie chce startować. Ma chłop charakter! Szkoda, bo jego polemiki z moim koleżką Świerczyńskim ubarwiały nudne sesyjne obrady i nie ukrywam, że niejednokrotnie czekałam na zwanie przed kamerami. Ani Zaborowski, ani tym bardziej Ewa Strzała Tyll nie wejdą w taki bezpośredni kontakt z moim

kolegą ze szkolnej ławy. Z obecnych na sesjach, które podglądam na moim kompie, zapewne nie wystartują też nasze redaktory, etatowi podglądacze życia w rzgowskiej gminie. Oni chyba najmniej interesują się wynikami wyborów!

## BEZ CHŁOPÓW BYŁOBY GORZEJ

Drogie kobitki, z okazji Dnia Kobiet wymyśliłam konkurs na najfajniejszego chłopca w naszej gminie. Mnie się najbardziej podoba nasz burmistrz Kamiński, ale wiem że z jego Penelopą to raczej ani ja, ani inne rzgowianki raczej nie mają szans. Mojej koleżance podoba się nasz najdzielniejszy strażak, czyli

Radek Pełka, ale on też zapatrzonny tylko w awanse, sikawki i tą swoją lalunię. Kaśce podoba się nasz „Żubr”, czyli radny Marek Bartoszewski, który jako tancerz w Radzie nie miał sobie równych. Anka z kolei zagustowała w artyście z GOK Marku Binkowskim, ale gdy chciała wstąpić do jego śpiewającego grona – dał jej do zrozumienia, że powinna najpierw wybrać się na drzewo, by posłuchać słowika... Takie są te nasze chłopcy – bez serca. Ale i tak bez nich byłoby jeszcze gorzej.

## JAK KAMELEONY

My, kobiety potrafimy robić coś, co nasze meny nie mogą w żaden sposób pojąć. Zmienia-

my się jak kameleony i dotyczy to nie tylko naszego wnętrza, ale i tego co na zewnątrz. Dobrym przykładem jest nasza rzgowska sołtys Bogna Kluczyńska, która chyba kocha odmiany tak jak i swoją pracę społeczną. Ileż już jej fryzur widziałam, o makijażu nie wspominając! Albo taka nasza znakomita aktorka Dorota Cisłowska – ona potrafi nie tylko grać na scenie, ale i w życiu, czego jej zazdroścę. Jak prawdziwa baba!

## NIE CHCĘ BYĆ WDOWĄ

Mój ślubny ubzdurał sobie, że zostanie radnym w Rzgowie. Pytam go: po co ci to, chłopie? Powiedział, że chce powalczyć na ubitej ziemi, jak mężczyzna

z mężczyzną, z Jarkiem Świerczyńskim. „O, nie, po moim trupie, na zostanie wdową mam jeszcze czas!” – powiedziałam. Wybiłam swojemu chłopu te mrzonki najważniejszym argumentem: Świerczyński służył w komandosach!

## MAM IMIENNICZKĘ!

Nareszcie mam nową imienniczkę i to nie byle jaką, bo właśnie nowonarodzoną córeczkę naszej radnej powiatowej Klauddii Zaborowskiej-Gorzkiwicz. Życzę jej wszystkiego najlepszego w życiu, a przede wszystkim humoru, który i mnie pozwala patrzeć na świat przez różowe okulary.

Wasza Klara

# RZGOWSKI HYDE PARK